GŁOS SZKOŁY ZAWODOWEJ

ORGAN STOWARZYSZENIA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Nr. 10 **GRUDZIEŃ 1932 R.** **ROK IV**

SPRAWOZDANIE Z POWSTANIA I TRZYMIESIĘCZNEJ PRACY SEKCJI PRZYSPOSOBIENIA HANDLOWEGO W ROLNICTWIE

W połowie maja 1931 r. Dyr. Szk. Handl. C. Trębicki, oraz długoletni badacz obrotu rolniczego Inż. W. Otfinowski po paruletniem, z inicjatywy pierwszego z nich, wspólnem również z handlowcem z dziedziny bankowości rolnej K. Chroszczewskim, przygotowaniu odnieśli się do Prezydjum C. T. O. i K. R. z projektem powołania do życia w oparciu z jednej strony o siły fachowe, stosunki i pola prac C. T. O. i K. R. a z drugiej na środowisku nauczycielskiem szkół zawodowych. specjalnego T-wa Przysposobienia Handlowego w Rolnictwie.

Bardzo przychylne ustosunkowanie się Prezydjum C. T. O. i K. R. do tego projektu przyczyniło się do usilnego nadal jego przez autorów promowania. Z powodu jednak zaabsorbowania w tym czasie środowiska nauczycielskiego egzaminami, a następnie przerwy wakacyjnej. dopiero w drugiej połowie ub. roku szkolnego skonsolidowano na tej sprawie i pozyskano dla niej szereg kompetentnych sił i w pocz. kwietnia r. b. utworzono liczniejszy Komitet Założycieli zaprojektowanego T-wa.

Komitet ten pod przewodnictwem W. Otfinowskiego składał się po za wymienionemi osobami, z których C. Trębicki objął zastępstwo przewodniczącego, a K. Chroszczewski sekretarjat, z PP. S. Chmielowskiego, Dyr. S. M. Godlewskiego, Doc. Dr. J. Mydlarskiego, J. Kozierowskiej, b. Min. O. Sobańskiego, Dyr. J. Strzeleckiego, Dyr. W. Wyczółkowskiego i Inż. K. Żórawskiego.

W dn. 4 maja r. b. odbyło się w sali Powsz. Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych zebranie organizacyjne T-wa przy udziale Przedstawicieli Min. W. R. i O. P., C. T. O. i K. R. Centr. Komitetu do spraw Młodzieży Wiejskiej, Dyrektorów i Nauczycieli Szkół Handlowych, oraz innych organzacyj społecznych, zainteresowanych tą sprawą przy usprawiedliwionej nieobecności kilku z pomiędzy zaproszonych resortów Rządu i Banków Państwowych. Na zebraniu tem Dyr. C. Trębicki, ilustrując w zwięzłym referacie bezmiar szkód, wynikających dla producenta rolnego, a przez jego zubożenie dla całego kraju, z nieznajomości najprymitywniejszych reguł i form handlu produktami rolnemi, wysunął konieczność natychmiastowego podjęcia akcji przygotowawczej do systematycznego szkolenia w zakresie tym ludności wiejskiej w Polsce, podkreślając doniosłe znaczenie w tym względzie nowej Ustawy o szkolnictwie i obowiązkowem dokształcaniu zawodowem młodzieży.

W ślad za tem Inż. W. Otfinowski wykazał w wypowiedzianym przezeń referacie zgubne wręcz stosunki panujące w dziedzinie obrotu w rolnictwie. Dotychczasowa bardzo cenna skądinąd, akcja Przysposobienia Rolniczego, przygotowując kilkudziesięcio tysięczne rzesze młodzieży wiejskiej do technicznego opanowania produkcji rolnej, nie daje jej dotąd, z tych czy innych, niezależnych może od siebie powodów, przygotowania handlowego, któreby przyczyniało się przez te szeregi do podnoszenia siły nabywczej i płatniczej wsi, bez czego kryzys w Polsce nie może być opanowany.

Po referatach tych i dyskusji zebranie pastanowiło niezwłocznie przystąpić do założenia zaprojektowanego T-wa, zlecając Komitetowi Założycieli, uzupełnionemu przez Pp.: Inż. J. Ciemniewskiego, Red. W. Kleniewskiego, Doc. S. G. G. W. Dr. Inż. T. Kłapkowskiego i Dr. W. Rogowskiego, złożenie odczytanego w głównych punktach i przyjętego przez zebranie statutu T-wa do rejestracji. Przeszkody, napotkane jednak przez organizatorów na tej drodze do zrealizowania T-wa, skłoniły ich do nadania projektowi prostszych form prawnych, a zarazem bliższych, gdyż bezpośrednio zespolonych z organizacją nauczycielstwa zawodowego.

Tym sposobem powstała w końcu września r. b. pod przewodnictwem Profesora S. G. G. W. Zdzisława Ludkiewicza i przy bardzo przychylnem ustosunkowaniu się Władz Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych Sekcja Przysposobienia Handlowego w Rolnictwie przy tem Stowarzyszeniu. Do Prezydjum jej wybrani zostali, jako zastępcy przewodniczącego Pp.: C. Trębicki i W. Wyczółkowski, ostatni również w roli delegata do Zarządu Koła Warszawskiego Stow., jako sekretarz

W. Otfinowski z zastępcą K. Chroszczewskim, jako skarbnik J. Kozierowska. Pozatem w skład Zarządu Sekcji weszli Pp.: Inż. J. Ciemniewski, Doc. T. Kłapkowski, i A. Wójtowicz, i na zastępców W. Kleniewski, S. Zgorzelski i K. Żórawski.

Oddając w tym N-rze „Głosu Szkoły Zawodowej" głos w sprawie ogólnego programu Sekcji jej Przewodniczącemu Prof. Z. Ludkiewiczowi, w sprawie jej roli w przysposobieniu handlowem wsi Przedstawicielowi Centralnego Komitetu do spraw Młodzieży Wiejskiej Inż. J. Ciemniewskiemu, jej ustosunkowaniu się do spółdzielczości Inż. J. Jedynakowi, i wreszcie, jej ogólno-społecznemu znaczeniu Profesorowi Instytutu Administracyjno-Gospodarczego w Krakowie I. Sondelowi i rezerwując dla N-ru styczniowego dalsze artykuły Doc. T. Kłapkowskiego, K. Chroszczewskiego, C. Trębickiego i W. Otfinowskiego, oraz anonsując stałe nadal zasilanie tego pisma pracami Sekcji, uzupełnimy jeszcze ten nasz wstęp kronikarski materjałem sprawozdawczym.

Sekcja P. H. R. dzieli się więc na Referaty, opracowujące poszczególne zagadnienia organizacyjne i programowe, narazie na wyższym i licealnym szczeblach szkolnictwa, oraz w zakresie oświaty pozaszkolnej.

W pierwszym dziale Sekcja rozesłała do szeregu wyższych uczelni projekty swe, tyczące się uzupełniających studjów rolniczo-handlowych z prośbą o ich opinje. W wyniku tych wystąpień Sekcja otrzymała już wyrazy przychylnego ustosunkowania się do tego zagadnienia ze strony Politechniki Lwowskiej i Uniwersytetu Poznańskiego, a na terenie S. G. G. W. powołana została Komisja do opracowania programu uzupełniającego studjum rolniczo-handlowego oraz specjalizacji w dziedzinie spółdzielczości i handlu rolniczego.

W zakresie szkolnictwa licealnego, podług nowej Ustawy, Sekcja opracowała wszystkie programy przedmiotów oraz zmobilizowała zespół wszystkich wykładowców przedmiotów specjalnych dla zaprojektowanego przez Sekcję Liceum wzgl. Instytutu Ekonomiczno-Handlowego w Warszawie, z działami spółdzielczym, ogólno-handlowym i rolniczo-handlowym, będącym u końca opracowania podania do Władz o koncesję dla tej uczelni. Pozatem, Sekcja przyjęła udział w opracowaniu memorjału do Min. W. R. i O. P. w sprawie wprowadzenia wykładów nauk ekonomicznych i spółdzielczości do wszystkich uczelni ogólnokształcących.

Na pierwszem miejscu zadań, podejmowanych przez Sekcję w zakresie oświaty pozaszkolnej, znajduje się zaprojektowany na bież. zimę udział jej w kilkudniowych kursach dla przodowników Kół Młodzieży Wiejskiej na terenie dwóch próbnych powiatów. W tym zakresie Sekcja współpracuje z C. T. O. i K. R. z Centr. Komitetem do spraw Młodzieży Wiejskiej, ze Związkiem Rewizyjnym Spółdzielni rolniczo handlowych i radaby nawiązać bliższe stosunki z Zrzeszeniem Nauczycielstwa Szkół Gospodarstwa Wiejskiego w Polsce. Po za wymienionemi wyżej osobami współpracującemi z Sekcją, pozyskała ona w d. c.

do współpracy PP.: Dr. E. Chlipalską, Inż. J. Curzytka, Dyr F. Dąbrowskiego, Dr. M. Gasowską, Dr. M. Kołaczkowską, A Lipę, Dyr. T. Zakrzewskiego, Dyr. P. Załuskiego i Dr. Żabło Potopowicza, zaś Zarząd Gł. Stow. N. S. Z. desygnował dla łączności z Sekcją członków swych PP. Inż. Kluźniaka i H. Falkowskiego. Wreszcie Sekcja wyczekuje przekształcenia się na Sekcję Główną przez powstanie analogicznych Sekcji przy Kołach Stow., w którym to celu prowadzą się porozumienia z Kołami w Krakowie, Poznaniu i Łodzi.

Za dwa i pół miesiąca swej pracy Sekcja odbyła 6 zebrań ogólnych z przeciętną frekwencją 10 osób, 12 posiedzeń Prezydjum i kilkanaście konferencji referatowych, poświęconych opracowaniu programu Liceum Ekonomiczno - Handlowego.

Oddając swe prace w Nr. obecnym „Głosu Szkoły Zawodowej" w ręce ogółu jego czytelników, kończymy sprawozdanie niniejsze najgorętszym apelem zwłaszcza do nauczycielstwa szkół handlowych o współpracę z nami, na której zależeć będzie i dalsza frekwencja tych szkół oraz do czynników rządowych, samorządowych i społecznych o moralne i materjalne poparcie prac Sekcji.

Sekcja Przysposobienia Handlowego w Rolnictwie
przy Stowarzyszeniu Nauczycieli Szkół Zawodowych.

Zdz. Ludkiewicz — Prof. S. G. G. W., Warszawa.

ZADANIA SEKCJI PRZYSPOSOBIENIA HANDLOWEGO W ROLNICTWIE

Założenie Sekcji Przysposobienia Handlowego w Rolnictwie przy Kole Warszawskiem SNSZ. jest wyrazem dążności naszego Stowarzyszenia do wzięcia udziału w walce z kryzysem rolniczym.

Najprostszym sposobem samoobrony rolnictwa przed kryzysem jest zaskorupianie się poszczególnych warsztatów rolnych w formach gospodarstwa naturalnego. Rolnik przestaje kupować najniezbędniejsze nawet rzeczy, z wyjątkiem tylko soli, ewentualnie także nafty, przestaje płacić podatki, nie prenumeruje pism, nie kupuje książek, nie kształci swoich dzieci i t. d. Natomiast wszystko wytwarza on w swojem gospodarstwie na zaspokojenie własnych potrzeb i w ten sposób stara się ciężki okres przetrzymać. W tych warunkach w kraju rolniczym miasta i ludność miejska tracić muszą grunt pod

nogami, handel zamiera, przemysł i rzemiosło nie mają zbytu na swoje wytwory i t. d.

Z drugiej strony, rolnictwo polskie zawsze było wyzyskiwane, a w okresie kryzysu jest specjalnie wyzyskiwane przez pośredników w handlu. Pochodzi to nietylko ze słabości poszczególnych warsztatów rolnych, lecz także z tego powodu, że rolnicy polscy produkują towar bardzo niejednolity, a więc tylko przy pośrednictwie całego szeregu drobnych handlarzy, może on być zbierany, następnie sortowany, ewentualnie przerabiany i t. p. Wyzysk tem jest większy, im trudniejsze jest położenie rolnictwa, oraz im mniejsza jest znajomość między rolnikami zasad handlu, zwłaszcza handlu spółdzielczego.

W dzisiejszych warunkach rolnik musi nauczyć się myśleć kategorjami, obowiązującemi kupca, musi też umieć przeprowadzać kalkulację dochodowości poszczególnych działów swego gospodarstwa, musi umieć produkować jak najtaniej towar jednolity, standaryzowany, odpowiadający wymaganiom rynku.

Dotychczasowe nauczanie pozaszkolne rolnictwa oraz programy szkół rolniczych w niewielkim tylko stopniu uwzględniają konieczność szkolenia w kierunku ekonomiczno handlowym szerokich warstw ludności rolniczej. Niemal wyłącznie poświęca się uwagę w tem nauczaniu technice produkcji.

Personel nauczający, t. j. instruktorzy rolniczy i nauczyciele szkół niższych rolniczych, nie mają nawet przygotowania w kierunku nauczania ekonomiczno - handlowego, sami bowiem kształcili się w szkołach, które przeważnie na dany dział pracy mniejszą uwagę zwracały, niż na nauki przyrodnicze i oparte na nich nauki zawodowe, dotyczące techniki produkcji.

Nasuwa się więc ogromne zadanie, które musi być podjęte przez czynniki, kierujące sprawami oświatowemi w Polsce. Stowarzyszenie nasze grupuje wielką liczbę osób, które w tem nauczaniu mogłyby odegrać wybitną rolę, będąc fachowcami — np. w dziedzinie nauczania nauk handlowych.

Stąd wypływają zadania Sekcji Przysposobienia Handlowego w Rolnictwie. Mianowicie chodzi o zmobilizowanie i zarejestrowanie wszystkich tych jednostek dobrej woli, któ

re mogłyby stanąć do pracy, jako fachowcy. Następnem stadjum byłoby zorganizowanie z jednej strony dla nich specjalnych kursów korespondencyjnych dokształcających, a z drugiej strony nawiązanie kontaktu z organizacjami rolniczemi, prowadzącemi nauczanie zawodowe w rolnictwie w celu wyzyskania zmobilizowanych sił jako przygodnych prelegentów i stałych wykładowców na kursach.

Kursy korespondencyjne musiałyby jednak docierać nietylko do wspomnianych wyżej fachowców, lecz także i do nauczycieli szkół rolniczych, a dalej osobne kursy korespondencyjne można byłoby powołać do życia dla obsługi bezpośredniej rolników.

Chodzi dalej o propagandę prasową przez umieszczanie artykułów w możliwie największej ilości czasopism. Słowo drukowane dociera i na wieś, dociera zaś niewątpliwie do wszystkich jednostek inteligentnych, związanych ze wsią i mających styczność pośrednią lub bezpośrednią z nauczaniem zawodowo - rolniczem. Przez słowo drukowane można więc zdziałać bardzo wiele. Pod tym względem praca organizatorów Sekcji wyprzedziła nawet jej zorganizowanie. Między innemi autor tego artykułu wydał książkę p. t. „Dobry gospodarz", której założeniem jest nauczenie rolników myślenia kategorjami ekonomiczno - handlowemi.

Wreszcie chodzi o zakładanie szkół zawodowych typu średniego, a więc gimnazjów, liceów, instytutów, któreby miały na celu uwzględnianie nauki handlu rolniczego. Między innemi projektowane jest założenie Instytutu Ekonomiczno - Handlowego w Warszawie, ze specjalnym działem rolniczo - handlowym. Co do szkół wyższych, to Sekcja również stawia sobie za zadanie wywarcie wpływu na organizację nauczania na Wydziałach rolniczych i ogrodniczych w tym kierunku, ażeby więcej czasu poświęcały te szkoły naukom ekonomicznym, handlowym i spółdzielczym.

Program jest bardzo wielki, zapewne więc będzie można przystąpić do realizacji tylko części jego. W miarę jednak przybywania coraz nowych osób do Sekcji, w miarę więc powiększania grona jednostek ożywionych tą samą ideą, będzie można ten program realizować i w dalszych jego szczegółach.

Inż. Jur Ciemniewski — Prezes Centr. Zw. Mł. Wiejskiej:

MŁODZIEŻ WIEJSKA A PRZYSPOSOBIENIE HANDLOWE

Zorganizowana młodzież wiejska w Koła Młodzieży Wiejskiej ma już za sobą szereg lat planowej pracy, bogaty dorobek szczególniej w dziedzinie kulturalno - oświatowej i przysposobienia rolniczego. Ruch młodowiejski został zapoczątkowany około roku 1905. W tym czasie to jest przed 27 laty powstają pierwsze Koła Młodzieży Wiejskiej, zakładane przez działaczy ludowych — niepodległościowych.

A potem z roku na rok powiększała się ilość Kół tak, że obecnie w różnych organizacjach będzie około 5000 Kół z około 250 tys. członków. W pracy przedwojennej, jak i w czasie wojny, na pierwszy plan wybijało się zagadnienie Niepodległości przez pracę Strzelecką, Peowiacką, udział w Legjonach i wojnie polsko - bolszewickiej. Koła Młodzieży Wiejskiej swój obowiązek w tym czasie spełniły.

Po wojnie na pierwszy plan wybijają się w Kołach prace kulturalno - oświatowe, dążące do wychowania, a właściwie samowychowania uświadomionego obywatela wiejskiego. Przez Teatr Ludowy, własne bibljoteki, pisma, kursy, wycieczki i t. p. gromadzkim wysiłkiem podnosi się i uświadamia młodzież wiejska.

Z pomocą młodzieży wiejskiej przychodzą organizacje społeczno - rolnicze (Centr. Zw. Kółek Roln.), nauczycielstwo (Zw. Naucz. Szkół powsz.). szkoły rolnicze, administracja państwowa, samorządy i t. d. Współpraca z wyżej wymienionemi czynnikami pozwala na pogłębianie dotychczasowych samorodnych metod i stwarzanie nowych. Zainteresowania zorganizowanej młodzi wiejskiej ogarniają coraz szersze horyzonty.

Oprócz Centralnego powstają Wojewódzkie i Okręgowe Związki — organizacja krzepnie. Zaczynają Koła budować Domy Ludowe, urządzać świetlice, wysadzać drogi drzewami, zapełniać członkami szkoły rolnicze. jednem słowem budować Nową Wieś.

Od roku 1926 zorganizowana młodzież wiejska wprowadziła na teren metodę konkursów rolniczych, przywiezionych przez prof. Mikułowskiego - Pomorskiego z Ameryki. Dzisiaj konkursy rolnicze noszą nazwę przysposobienia rolniczego, są najlepszą metodą oświaty rolniczej pozaszkolnej, zaś udział w pracy bierze około 50 tys. młodzieży wiejskiej. Przysposobienie rolnicze jest najbliższe zagadnieniu handlowemu w rolnictwie. I w wielu momentach może być traktowane jako uzupełnienie i pogłębienie przysposobienia rolniczego.

Dzisiaj w okresie kryzysu coraz bardziej na wsi daje się odczuwać brak myślenia handlowego, gospodarczego. Uświadomiona młodzież wiejska rozumie, że nie wystarczy produkować racjonalnie, ale trzeba umieć przetworzyć produkty i zbyć je. Na wsi jest coraz ciaśniej, opanowywanie handlu w miasteczkach, na wsiach przez ludzi wsiowych może spowodować duży odpływ, zmniejszyć rozdrabnianie gospodarstw, spolszczyć miasta.

Zbliżenie konsumenta do producenta to podstawowy warunek przy dążeniu do zwiększenia konsumcji. Wieś musi być więcej uświadomiona handlowo — musi być lepiej przygotowana do masowego udziału w spółdzielczości.

Wychowanie spółdzielcze, wychowanie handlowe ma przygotowane przez Koła młodzieży kadry odbiorców czynnych. Młodzież zorganizowana umie podchwytywać inicjatywę i wykorzystywać ją niejednokrotnie w sposób zadziwiający. Tak było z pracami kulturalnemi, oświatowemi, przysposobieniem rolniczem; tak może być z przysposobieniem handlowem w rolnictwie. Uruchomienie nauczycielstwa szkół handlowych i spółdzielców — nawiązanie przez nich kontaktu z Kołami Młodzieży i ogniwami powiatowemi, wojewódzkiemi i centralnemi, oto drogi, po których rozwijały się inne przysposobienia i po podobnej winno iść i handlowe.

Młodzież wiejska jest wyjątkowo cennem środowiskiem; mimo kryzysu chętnie podejmuje prace, szukając dróg wyjścia, niema w Kołach Młodzieży defetyzmu. Na siew zdrowego ziarna przysposobienia handlowego w rolnictwie czekamy.

Inż. I. Jedynak.

ZNACZENIE PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZO-HANDLOWEGO DLA SPÓŁDZIELCZOŚCI

Akcja przysposobienia rolniczo - handlowego, na czele której stanął znany i zasłużony dla rolnictwa prof. Zdzisław Ludkiewicz, ma nietylko doniosłe znaczenie dla rolnictwa, ale i dla spółdzielczości. Spółdzielczość, zwłaszcza rolnicza, którą kryzys dotknął na wszystkich polach działania, zmuszona jest do podjęcia wysiłku w kierunku nietylko przetrwania organizacyjnego, ale także zreorganizowania metod pracy, mogących dać nowe siły dla jej rozwoju. Potęga bowiem spółdzielczości, jej siła organizacyjna i zdolność przeciwstawiania się różnym ujemnym wpływom opierać się musi na wychowaniu swoich członków, na zrozumieniu idei spółdzielczej, także jako pewnego systemu gospodarczego, dającego pewne konkretne korzyści stowarzyszonym. Kiedy sięgniemy okiem wstecz na okres prac pionierskich spółdzielczych i zaczątków budowania spółdzielczości, to zauważymy, że mimo warunków nieprzychylnych politycznych (zabory) i małego uświadomienia sfer rolniczych, akcja popularyzowania idei spółdzielczej i osiągania realnych i trwałych wyników pracy w niektórych dzielnicach Polski. kto wie czy nie była jakościowo lepszą niż dzisiaj. Przyczyny tego zjawiska dadzą się wytłumaczyć następująco:

1) W okresie niewoli było większe skoordynowanie prac w dziedzinie idei spółdzielczej. 2) Odpowiednio uporządkowane warunki gospodarcze, 3) Łatwość zbytu owoców pracy rolnika, 4) Większa płynność kapitału, 5) Powoli narastające potrzeby gospodarcze i stosunkowo łatwiejszy sposób i możliwość realizacji.

W okresie bytu niepodległego, od momentu powstania Polski. warunków z okresów poprzednio działających korzystnie na polu spółdzielczości nie było. Był natomiast szereg trudności, jak:

1) rozrosłe bujnie stronnictwa polityczne. starające się o podporządkowanie organizacyj spółdzielczych pod swe wpływy, 2) perturbacje walutowe. utrudniające dotkliwie bu-

dowę spółdzielczości, zwłaszcza kredytowej, 3) Rosnące z dnia na dzień potrzeby gospodarcze i niemożność ich realizacji i należytego tworzenia rozmaitych form spółdzielczości z powodu braku odpowiednio przygotowanego personelu, 4) Współzawodnictwo poszczególnych członów spółdzielczości, wyrażające się w walce prowadzonej w pismach, a na terenie — w urządzaniu podjazdowej walki wyrywającej sobie członków.

Te pobieżnie wyliczone przyczyny nie mogły wpłynąć na polepszenie z dnia na dzień pozycji spółdzielczości i jej dorobku, by nadchodzącemu kryzysowi oprzeć się mogła należycie.

Jeśli dzisiaj spółdzielczość mniejszościowa w Polsce, mimo jednakowych warunków opiera się daleko skuteczniej kryzysowi, zawdzięcza to przedewszystkiem więcej jednolitej i zharmonizowanej w metodach pracy organizacji. Mimo tych trudności, przy dużym wysiłku przywódców i poparciu Państwa doszliśmy jednak po kilkunastu latach pracy w Polsce do stworzenia olbrzymiego gmachu spółdzielczości, liczącego miljony członków, którego dach i fundamenty nienależycie zbudowane mocno ucierpiały od skutków katastrofalnego kryzysu. Naprawa jest potrzebna — do tej naprawy winno podejść Państwo z większą opieką niż dotychczas, z większą pomocą finansową oraz prawną przez zmianę ustawy o spółdzielniach.

Nie będziemy się zastanawiać w niniejszym artykule nad zagadnieniami świadczeń ze strony Państwa na rzecz spółdzielczości, — zajmiemy się zagadnieniem rewizji metod pracy spółdzielczości.

Na podstawie spostrzeżeń i doświadczeń możemy skonstatować, że te spółdzielnie, gdzie uświadomieni członkowie stanowiący zarząd i radę nadzorczą, bezpośrednio się zagadnieniami pracy i wysiłków spółdzielni interesują, te mimo przeżywanego kryzysu utrzymują się na fali. Napewno w tem środowisku, posiadającem wspomniane warunki pracy zauważymy, że obok tej spółdzielni istnieje dobra organizacja kółka rolniczego interesującego się organizowaniem zbiorowych dostaw i zakupów, zobaczymy i wzorowo prowadzone koło młodzieży, a gospodarstwa rolne prowadzone inaczej, niż

tam. gdzie praca społeczna nie postępuje naprzód. Czynnikiem, działającym dodatnio w tem środowisku w dziedzinie asocjacji, jest większe uświadomienie ekonomiczne członków, znajomość podstaw rachunkowości, rynków wewnętrznych i kalkulacji. Ale niestety, takich ośrodków w Polsce zbyt wiele niema.

Przyczyną bezpośrednią tego stanu jest małe przygotowanie rolników i wyrobienie społeczne, oraz niewłaściwa metoda pracy związków rewizyjnych czy patronatów.

W metodzie pracy propagandowej stosowane były i są akcenty raczej więcej charakteru uczuciowego, idealnego, niż gospodarczego. Wskutek tego wychowanie członków w kierunku zainteresowania ich samą pracą w spółdzielni i wynikami niestety było niedostateczne, i odbiło się fatalnie na rozwoju spółdzielczości. Przecież obecnie znaną rzeczą jest, że większość spółdzielni (rolniczo - handlowych) robiła obroty z nieczłonkami, co oczywiście wpłynęło ujemnie na końcowy rezultat pracy spółdzielni. Są okolice i spółdzielnie, gdzie urzędników patronatów i związków rewizyjnych widzieli członkowie - założyciele po raz pierwszy na zebraniu założycielskiem, a poraz ostatni na zebraniu likwidacyjnem. A więc od okresu założenia spółdzielni — do jej likwidacji — dwa razy za cały okres istnienia spółdzielni byli członkowie obecni. Są to objawy coprawda sporadyczne, ale że takie są. nie wolno nam w rozważaniach naszych tych momentów pominąć. Aby praca należycie w spółdzielni się rozwijała, jak to np. w niektórych dobrze zorganizowanych spółdzielniach mleczarskich widzimy, musi być wspólne zainteresowanie wszystkich członków pracą zarządu i rady nadzorczej. Jest to zasadniczy kanon i podstawowy warunek dobrze prosperującej spółdzielczości. Wiemy także, że obok spółdzielni kredytowych rolniczo - handlowych jest jeszcze cała dziedzina prawie że nieruszona organizacyjnie, — organizacja zbytu produktów. Podejście do tego zagadnienia jest daleko trudniejsze, niż w innych typach spółdzielczości, gdyż wymaga zrozumienia zjawisk nietylko asocjacyjnych. ale przedewszystkiem handlowych. To też rzucenie hasła przysposobienia rolniczo - handlowego. zwłaszcza dla akcji organizacji zbytu. jest niezwykle na czasie. Należy bowiem psychikę na-

szego gospodarza odpowiednio nastawić na zjawiska ekonomiczno - gospodarcze. Sama bowiem umiejętność upraw czy pielęgnacji wobec utrudnień w dziedzinie zbytu płodów rolnich jest niewystarczająca. Także bez orjentacji o rynkach wewnętrznych, o możliwościach handlowych zagranicą, o jej wymogach, nie będziemy mogli uzyskać rezultatów umożliwiających nietylko przetrwanie, ale posuwanie się krok za krokiem naprzód. To też idea przysposobienia rolniczo - handlowego, mająca na celu przełamanie psychiki gospodarza i nastawienie go na zagadnienia handlowe, stać się musi jednym z podstawowych warunków pracy związków rewizyjnych i patronatów, a rezultaty tej pracy będą daleko trwalsze niż dzisiaj. Idea przysposobienia rolniczego polegać będzie na bardziej konkretnych podstawach wychowania masowo odpowiednich prelegentów, docierających do każdej wsi, do każdego osiedla. Ze względu na naszą specjalną strukturę społeczno - gospodarczą spółdzielczość w Polsce posiada specyficzne doniosłe znaczenie. Spółdzielczość tę, po okresie kryzysu musimy budować — obok idealnych założeń. na konkretnych wartościach gospodarczych, inaczej bowiem nie uzyska ona wpływu na tok polityki gospodarczej Państwa, a w przyszłości nie uniezależni się ona od pomocy Państwa. Jesteśmy przekonani, że idea przysposobienia rolniczo - handlowego, jako jedna z nowych metod pracy spółdzielczości, da jej dobrą podstawę należytego rozwoju.

Dr. Inż. Sondel Jan. Prof. Inst. Adm. Gosp. w Krakowie.

W SPRAWIE PRZYSPOSOBIENIA HANDLOWEGO SZEROKICH RZESZ WŁOŚCIANSKICH*)

Minęły te czasy, kiedy człowiek mógł zaspakajać swoje potrzeby pracą własnych rąk i obywał się bez wytworów, pochodzących z poza jego gospodarstwa, a więc kiedy gospodarka była gospodarką naturalną i samowystarczalną w ścisłem tego słowa znaczeniu.

---

[1]) Wobec jednoczesnego pojawienia się tegoż artykułu w czasop. „Zagroda Wzorowa — Przewodnik Kółek Rolniczych“ — w Krakowie— zaznaczamy, że artykuł ten został nam nadesłany bezpośrednio przez autora. Redakcja

Z postępem kultury i cywilizacji, który pociągnął za sobą podział pracy — i gospodarkę naturalną przemienił w gospodarkę wymienną posługującą się pieniądzem, jako środkiem obiegowym i miernikiem wartości — sprawa gospodarowania dla osiągnięcia jak najlepszych zysków, miast jedynie zaspokojania potrzeb, wysunęła się na pierwszy plan. Wprawdzie i dzisiaj gospodarstwa rolne są częścią naturalne, częścią wymienne, jednak charakter pierwszy coraz więcej ustępuje na rzecz drugiego. Wymiana, osiąganie zysków — wymaga wiadomości handlowych, umiejętności kalkulowania i zrozumienia dla ważności organizacji handlu.

Czy szerokie masy włościańskie posiadają jednak potrzebne wiadomości z powyższego zakresu?

Ktokolwiek i kiedykolwiek znalazł się na jarmarku w miasteczku, mógł ad oculos zaobserwować „przygotowanie handlowe" szerokich rzecz włościańskich. Łatwo tu zaobserwować, jak handlarze różnego kalibru, zgromadziwszy się jak sępy koło ofiary, pastwią się nad nią, a ona musi cierpieć dlatego, że 1) jest producentem, 2) nienależycie zorganizowanym i handlowo niewyrobionym.

Niezorganizowana wieś ma przeciw sobie dobrze zorganizowany i jednolity front handlarzy, którzy umieją w znakomity sposób wyzyskiwać organizacyjną konjunkturę. To też ani sieją, ani orzą, a bardzo dobrze zbierają. Solidaryzm handlarzy idzie np. w tym kierunku, że pierwszy handlarz proponuje rolnikowi cenę wyższą, a każdy następny niższą. Ponieważ procedura targowa połączona jest z biciem w rękę — więc fizycznie i moralnie zmaltretowany rolnik ulega wkońcu, sprzedając swój towar poniżej kosztów produkcji, byleby tylko wymknąć się ze szponów pośredników. Czyż dobrze zorganizowana i dobrze prowadzona spółdzielnia zbytu trzody chlewnej i bydła nie powinna zastąpić nieuczciwego pośrednika? Mogłaby, jednak potrzeba odpowiedniego nastawienia psychicznego wsi.

To samo dotyczy każdego produktu, który zbywa wieś. Trochę lepiej przedstawia się sprawa zbytu mleka w miejscowościach, gdzie jest spółdzielnia mleczarska — ale o to właśnie chodzi.

Czasem znajdzie się sprytniejszy i obrotniejszy gospo-

darz, który i sklepik Kółka rolniczego należycie poprowadzić potrafi, prywatnym handlarzom podejść się nie pozwoli i pośrednikowi łatwo nie ulegnie — i notatki sobie prowadzi, ile wydał, a ile wziął z gospodarstwa itd. Ale są to białe kruki. Ogół ludności nie podąża za tym postępem, nie dostosowuje się jeszcze do obecnie panującej gospodarki pieniężno-kredytowej, oplatającej swemi nićmi cały świat. Nie zdaje sobie sprawy z procedury handlowej czy rynkowej, nie umie kalkulować, nie docenia znaczenia wspólnego spieniężenia własnych a zakupywania inych produktów. To też wieś nasza pada ofiarą tak przy sprzedaży, jak i przy kupnie. Bita jest podwójnym batem.

Zysk, którym winien się podzielić producent i konsument, tonie bezpowrotnie w kieszeni pośredników.

Prowadzi to do konfliktu między wsią a miastem — z winy trzeciego...

Stan jaki jest obecnie, winien czemprędzej się zmienić!

Jakżeż zabrać się do tego?

Należałoby opracować program przeprowadzenia akcji przysposobienia handlowego wsi. Winien on obejmować współpracę wszystkich czynników, a więc tak rządowego, samorządowego, jak i społecznego sensu stricto. Po ustaleniu programu, postaraniu się o środki finansowe dla jego ealizacji oraz po wzięciu pod uwagę i wciągnięciu do powyższej akcji czynnika bezinteresownego, społecznego, winno się przystąpić do akcji, kierując się naczelną zasadą ekonomji — osiągania jak największych skutków — jak najmniejszym nakładem finansów i energji.

W akcji przysposobienia handlowego wsi*) winny współdziałać w pierwszej linji spółdzielnie rolnicze przez organizowanie odpowiednich kursów, szkoły rolnicze, kładąc większy nacisk, niż to ma miejsce dotychczas, na odpowiednie wyszkolenie wychowanków; winny tę akcję popierać samorządy, dotując na ten cel, popierając kursy, szkoły rolniczo - handlowe itd. — winny się zająć organizacje dobrowolne rolnicze, które dotychczas odżegnywały się od handlu, traktując

---

*) Zainicjowanej, opracowanej programowo iześrodkowanej w Sekcji P. H. w R. przy Kole Warsz. S. N. S. Z. P. R,

go jako „malum necessarium". Ja sam, jako instruktor rolny — wykonując polecenia władzy przełożonej — piorunowałem w swoim czasie na sklepiki Kółek rolniczych, tłumacząc kółkowcom, że zasadniczem zadaniem Kółek rolniczych nie jest prowadzenie handlu, lecz w pierwszej linji organizowanie włościan dla podniesienia gospodarczego i kulturalnego ich warsztatów rolnych. Poniewieraliśmy handlem i spychaliśmy go na ostatni plan — to też nic dziwnego, że był i jest w pogardzie. Przyszło nam to tem łatwiej, że tradycji z dawnych polskich czasów nie mieliśmy. Szlachcic uważał za ujmę dla siebie handlować — mieszczaństwo nasze było nam raczej obce — wieś handlem zupełnie się nie zajmowała.

Trzeba odrobić wiekowe zaniedbania i dlatego też w w statutach organizacyj rolniczych winien handel zająć ważne stanowisko, a nie ukrywać się gdzieś wstydliwie na ostatniem miejscu.

Trzeba wykształcić tych, którzy mają kształcić drugich — trzeba im udostępnić oddziaływanie na szerokie masy włościańskie, aby umieli je przekonać, iż nadeszły czasy, w których NIE SZTUKA WYPRODUKOWAĆ, ALE SZTUKA ZBYĆ!

Michał Szulkin — Warszawa

BIBLJOTEKI SZKÓŁ ZAWODOWYCH W ŚWIETLE STATYSTYKI

„Każdy zawodowiec powinien poza swoją specjalnością być człowiekiem szerzej myślącym i głęboko czującym członkiem społeczeństwa" — pisze T. Bauerle, jeden z pedagogów niemieckich[1]). Zasada ta w pedagogice współczesnej jest przyjęta i wprowadzona do systemu nauczania i wychowania, m. in. również w szkolnictwie zawodowem, które powstało stosunkowo niedawno przed wojną światową, a rozwinęło się dopiero w czasach powojennych. Dokształcanie zawodowe zostało wprowadzone po wojnie w Anglji, Francji, Niemczech

[1]) Th. Bauerle. Zentralblatt für die gesamte Unterrichtsverwaltung in Preussen R. 1922, str. 365.

i Stanach Zjednoczonych jako obowiązkowe; prócz szkolenia zawodowego kursy te miały dawać „kulturę ogólną“. gdyż „masa, która stanowi o losie kraju, czyż może się obejść bez wykształcenia ogónego [2])?

Nie mogąc zatrzymać się dłużej nad znaczeniem bibljotek i czytelnictwa dla szkół zawodowych[3]), chciałbym tylko w artykule tym zobrazować stan obecny bibljotek szkół zawodowych, na podstawie danych statystycznych ostatniego zeszytu specjalnego „Wiadomości Statystycznych“ Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie[4]).

Aczkolwiek dane te pochodzą z roku szkolnego 1929 — 30 i niewątpliwie nie są kompletne, tem niemniej rzucają one ciekawe światło i stanowią podstawę do ewentualnych rozważań na ten temat. W roku szkolnym 1928 — 29 dane o czytelnictwie nadesłało do Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie 400 szkół zawodowych, podczas gdy ogólna liczba szkół w kraju była — 727; w roku zaś szkolnym 1929 — 30 dane o bibljotekach nadesłało — 449 szkół zawodowych, podczas gdy ogólna liczba tych szkół w kraju była — 732. Oczywiście statystyka, obejmująca prawie połowę szkół zawodowych, nie może dawać całokształtu zagadnienia; sądzić jednak należy, że w innych szkołach stosunki niewiele się różnią.

Najprzód zatem zajmę się ilością księgozbiorów, zasobnością oraz ilością wypożyczonych tomów. W 449 szkołach, które nadesłały sprawozdanie za rok szkolny 1929 — 30, istniało 662 księgozbiory w tem: 236 księgozbiorów nauczycielskich. 240 — uczniowskich i 186 ogólnych. Zawierały one ogółem 472.268 tomów; przyczem księgozbiory nauczycielskie — 165.823 tomów, uczniowskie — 159.283 tomów i ogólne — 147.162 tomów. po obliczeniu na 1 ucznia szkoły zawodowej wypada 5,4 tomów; ilość zaś wypożyczeń na 1 ucznia — 10,9 tomów. —

---

[2]) Revue Pedagogique. Rok 1923, zeszyt 11.

[3]) Łaskawych czytelników odsyłam do pracy Prof. H. Radlińskiej w Roczniku Pedagogicznym 1924, t. 2, s. 63 oraz mojego artykułu, umieszczonego w „Szkole Zawodowej“, Poznań, grudzień 1932 r.

[4]) Wiadomości Statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego. Warszawa, 1932. Zeszyt specjalny VII Statystyka oświaty i kultury. Tabl. 39. Str. 36.

Dane statystyczne podają, że w roku szkolnym 1929—30 na 100 uczniów szkół zawodowych korzystało z księgozbiorów tylko — 78 uczniów, zatem prawie czwarta część z różnych przyczyn z bibljotek nie korzystała.

Następne zestawienie statystyczne podaje dane według rodzaju szkół zawodowych. Po pierwsze 173 szkół męskich posiadało 260 księgozbiorów, z czego nauczycielskich — 98, uczniowskich — 98 i ogólnych, — 64, zawierały one ogółem 245,254 tomów (w tem nauczycielskie — 107,302 t., uczniowskie — 68.081 t. i ogólne 69,871 tomów). na 100 uczniów męskich szkół zawodowych było 70,9 czytelników. Po drugie *138 żeńskich szkół zawodowych* posiadało ogółem 197 księgozbiorów (nauczycielskich — 63, uczniowskich — 71 i ogólnych — 63, które zawierały razem 113,048 tomów, przyczem na 100 uczennic było — 84,3 czytelniczek. Po trzecie 138 koedukacyjnych szkół zawodowych posiadało 205 księgozbiorów (nauczycielskich — 75, uczniowskich — 71 i ogólnych — 59 księgozbiorów), które zawierały razem 113,966 tomów, przyczem na 100 uczniów było 85,9 czytelników-niczek.

Jeżeli chodzi o podział na szkoły zawodowe państwowe (98) posiadały one ogółem 162 księgozbiorów, zawierających 195,475 tomów, samorządowe (29) — posiadały 47 księgozbiorów, zawierających 38,162 tomów i prywatne (322) — posiadały 453 księgozbiorów, zawierających 238,631 tomów.

Ciekawy jest podział na województwa. W centralnych 206 szkół zawodowych posiadało 293 księgozbiorów o 187,395 tomach, na 1 ucznia wypadało 5,4 t. w księgozbiorach i 10.3 tomów wypożyczonych, zaś na 100 uczniów było 75,8 czytelników. W województwach wschodnich 55 szkół zawodowych posiadało 76 księgozbiorów o 48,606 tomach, na 1 ucznia wypadało 6,3 tomów w księgozbiorach i 14,8 tomów wypożyczonych: zaś na 100 uczniów było 80,1 czytelników. W województwach zachodnich 80 szkół zawodowych posiadało 123 bibljoteki o 86,278 tomach, na 1 ucznia wypadało 5,6 tomów w księgozbiorach i 7,4 tomów wypożyczonych; zaś na 100 uczniów wypadało 80,2 czytelników. Wreszcie w województwach południowych 108 szkół zawodowych posiadało 170 księgozbiorów o 149.988 tomach, na 1 ucznia wypadało 4.9 tomów w

księgozbiorach i 12,3 tomów wypożyczonych: zaś na 100 uczniów było 79,8 czytelników.

W świetle powyższych danych statystycznych, aczkolwiek niekompletnych, wystąpią wszystkie cechy charakterystyczne księgozbiorów i czytelnictwa w szkołach zawodowych. Wystąpią one jeszcze jaskrawiej, jeżeli porównamy te liczby z odnośnemi danemi statystycznemi w szkołach zawodowych amerykańskich, angielskich, francuskich lub niemieckich.

Nawet jeśli porównamy te liczby, dotyczące bibljotek i czytelnictwa szkół zawodowych z danemi, dotyczącemi bibljotek szkół średnich ogólnokształcących, ogłoszonemi w tym samym zeszycie „Wiadomości Statystycznych", wystąpi upośledzenie szkół zawodowych, których znaczenie ostatnio zdaje się zostało ocenione. Dla przykładu podam, że w tym samym roku szkolnym1929/30 w 750 szkołach średnich ogólnokształcących było 1.322 bibljotek o 2.531.260 tomach, na jednego ucznia szkoły średniej wypadało 77,4 tomów w księgozbiorach i 11,7 tomów wypożyczonych w ciągu roku na 100 uczniów szkoły średniej ogólnokształcącej było 81,5 czytelników.

Sprawa powiększenia ilości bibljotek oraz odpowiedniego kompletowania tych księgozbiorów jest w szkołach zawodowych niezmiernie ważną, gdyż, jak słusznie stwierdza instrukcja francuskiego ministerstwa oświecenia „bez czytelnictwa nie masz nauczania".

Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA

WALNY ZJAZD DELEGATÓW S. N. S. Z.

Zwyczajny Walny Zjazd Delegatów S. N. S. Z. odbędzie się w Warszawie w dniach 26 — 28 lutego 1933 roku. Według § 62 statutu w Zjeździe uczestniczą: 1. Delegaci Kół, 2. Członkowie honorowi S. N. S. Z. 3. Członkowie: a) Zarządu Głównego, b) Komisji Rewizyjnej Głównej, c) Komisji Rozjemczej i d) Sekcyj Głównych.

Delegatów wybiera podług § 63 st. Walne Zgromadzenie Koła w stosunku 1 Delegata na 10 członków, oraz na każdych 2 Delegatów 1 za-

stępcę który bierze udział w Zjeździe w razie niemożności wzięcia w nim udziału przez Delegata.

Delegatów należy wybierać tak, aby każdy typ szkoły był na Zjeździe reprezentowany. Wnioski Kół na zjazd winny być nadesłane pisemnie za pośrednictwem Zarządów Kół do Zarządu Głównego na 6 tygodni przed terminem Zjazdu.

Jednocześnie z Walnym Zjazdem Delegatów S. N. S. Z. odbędzie się w Warszawie ogólno-krajowy Zjazd Nauczycielstwa Szkół Zawodowych żeńskich.

KOMUNIKAT KOMITETU ORGANIZACYJNEGO OGÓLNOKRAJOWEGO ZJAZDU NAUCZYCIELSTWA SZKOŁ ZAWODOWYCH ŻEŃSKICH.

Wobec przesunięcia końca półrocza na 22 grudnia i skasowania przerwy w zajęciach szkolnych w końcu stycznia, Zarząd Główny S. N. S. Z. wraz z Komitetem Organizacyjnym zwrócił się do Ministerstwa W. R. i O. P. z prośbą o pozwolenie udzielania nauczycielstwu urlopów, na czas zjazdów. Ministerstwo odniosło się do tej prośby przychylnie. Dla ułatwienia Kołom wysłania delegatów postanowiono zorganizować w jednym terminie zarówno Ogólnokrajowy Zjazd Nauczycielstwa Szkół Zawodowych żeńskich, jak i Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia. Ostateczny więc i nieodwołalny już termin Zjazdu oznaczony został na 27 i 28 lutego i 1 marca.

W programie w myśl poprzednich komunikatów będą następujące referaty:

P. Naczelniczka Zaborowska — Przeszłość szkolnictwa zawodowego żeńskiego i perspektywy rozwoju na przyszłość.

Kol. E. Gulbinowa — Praca obywatelska w szkole zaw. żeńskiej.

Dr. Roger Bataglia — Sytuacja gospodarcza Polski w chwili obecnej.

Kol. dyr. Ścięgoszowa i Kol. dyr. Tatarzanka — Kształcenie gospodarcze młodzieży przez naukę zawodu.

Kol. dyr. Komornicka — Kształcenie gospodarcze młodzieży przez naukę przedmiotów pomocniczych.

Kol. Bartosikówna — Kształcenie gospodarcze młodzieży przez naukę przedmiotów ogólnokształcących.

Na zakończenie kol. H. Witkowska wygłosi referat traktujący o etyce zawodowej.

Prócz tego w celu umożliwienia uczestnikom Zjazdu wykorzystania pobytu w Warszawie, dla odświeżenia wiadomości z zakresu zawodu i metodyki nauczania, Komitet Organizacyjny poczyni strania o zwiedzanit w toku pracy wielkich pracowni stołecznych.

Jednocześnie załączamy prośbę do wszystkich szkół o szybkie nadsyłanie ankiety. Biuro Zjazdu mieści się w lokalu S. N. S. Z., Warszawa, ul. Żórawia 9 m. 5. tel. 9-86-88.

Komitet Organizacyjny.

Wiadomości bieżące.

1) Zarząd Główny zaangażował radcę prawnego mecenasa Jerzego Różyckiego, który udziela bezpłatnie porad członkom Stowarzyszenia w sprawach pragmatyki służbowej. Karty, uprawniające do korzystania z porady prawnej, wydaje Sekretarjat Zarządu Głównego w lokalu Stowarzyszenia.

2) Na dzień 19 grudnia zostało wyznaczone pierwsze zebranie Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej, Sekcji Handlowej z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.

2. Ustrój szkół handlowych typu zasadniczego i przysposobienia zawodowego.

3. Dyskusja.

Przewidziany jest podział szkół handlowych na 2 grupy:

a) szkoły kupiecko - handlowe i b) szkoły administracyjno-handlowe.

Stowarzyszenie NSZ. deleguje do Sekcji Handlowej PKOZ. jednego przedstawiciela. Należy oczekiwać, że wkrótce i inne Sekcje (przemysłowa, rolnicza, gospodarstwa domowego) będą uruchomione.

3) W związku z okólnikiem Kuratorjum O. S. W. Nr. 291, który wymaga od dyrektorów prowadzenia ksiąg wizytacyjnych, wydała Sekcja Dyrektorów drukowane blankiety do tych ksiąg. Arkusze, lub oprawione księgi można nabywać w Stowarzyszeniu.

4) M. W. R. i O. P. wynajęło pomieszczenie na trzeci internat **przeznaczony dla dyrektorów i nauczycieli szkół zawodowych**, przybywających do Warszawy na kursy, lub w sprawach służbowych. Opłata za dobę 2 zł., całodzienne utrzymanie — 4 zł. Chcący korzystać z internatu, powinni uprzednio skomunikować się czy są wolne miejsca. Adres — **Al. Ujazdowskie 37.**

5) Dnia 5 grudnia rozpoczął się w Warszawie kurs dla dyrektorów szkół rzemieślniczych, w którym uczestniczy około 42 osób.

6) W Łodzi na zebraniu dyrektorów w dniu 25 października została powołana do życia Sekcja Dyrektorów Koła Łódzkiego S. N. S. Z. Przewodniczącym został wybrany inż. Kunstman, dyrektor P. Szkoły Włókienniczej w Łodzi.

7) Do Sekcji Dyrektorów S. N. S. Z. w Kole warsz. przystąpili następujący nowi członkowie:

a) Szkoły techniczne i rzemieślnicze:

26. J. Ciechanowski Państwowa Szkoła Chemiczno - Przemysłowa w Warszawie.

b) Szkoły handlowe:

27. E. Bernhard Szkoła Handlowa E. Turynowej w Warszawie.
28. A. Dąbrowski Liceum Handlowe Zgromadzenia Kupców w W-wie.
29. E. Dąbrowski Liceum Handlowe J. Słatkowskiej w W-wie.
30. H. Miksa Szkoła Handlowa w Kutnie.

31. Z. Petrażycka Szkoła Handlowa M. Danielskiej w W-wie.
32. S. Rogulski Szkoła Handlowa P. M. S. w Łomży.
33. M. Sekel Szkoła Handlowa Wieczorna Zgromadzenia Kupców w Warszawie.
34. B. Sierzputowski Szkoła Handlowa w Legjonowie.
35. J. Urban Szkoła Handlowa T. N. S. W. w Suwałkach.

W obecnej chwili Sekcja składa się z 10 dyrektorów szkół technicznych i rzemieślniczych, 5 dyrektorek szkół zawodowych żeńskich i 20 dyrektorów szkół handlowych. Tylko nieliczne szkoły warszawskie i najbliższych okolic nie są reprezentowane w Sekcji.

PP. dyrektorzy, którzy zapisali się do Sekcji, lecz nie należą jeszcze do Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych, powinni zapisać się do lokalnego Koła S. N. S. Z., i wpłacić do tegoż Koła miesięczną składkę w wysokości 2 zł. 50 gr.

SPRAWOZDANIE Z KURSU DLA DYREKTORÓW SZKÓŁ HANDL.

odbytego w Warszawie 3 — 19 listopada br.

Statystyka.

W Kursie uczestniczyło 59 osób (w tem 5 kobiet) z następujących kuratorjów: Brzeskiego — 2, Krakowskiego — 10, Lubelskiego — 3, Lwowskiego — 10 Łuckiego — 2, Poznańskiego — 8, Warszawskiego — 16, Wileńskiego — 6 i Śląskiego — 2.

Szkół żeńskich było reprezentowanych — 12, męskich — 5, koedukacyjnych 42.

Wiek uczestników: 26 — 30 lat —7, 31 — 40 — 28, 41 — 50 — 14, 51 — 60 — 9, ponad 60 — 1: ogółem 59.

Rodzaje szkół: szkoły handlowe 2, 3, 4 l. — 47, Szkoły Spółdz. i Spółdz.-Handl. — 2, Szkoły Przemysł.-Handlowe — 1, Szkoły, Licea i Instytuty — 4, Szkoły Przysp. Kupieck. — 1, Szkoły Dokszt. Handl. — 1, Szkoły Mieszane (lic. + handl.) — 1: ogółem — 59.

Koncesjonarjusze: Szkoły Państwowe — 1, Szkoły Miejskie — 5, Szkoły Izb Przem. Handl. — 4, Szkoły Stow. Zgrom. Kupców — 9, Szkoły P. M. S. — 8, Szkoły Towarzystw Oświaty — 16, Szkoły T. N. S. W. — 3, Szkoły osób prywatnych — 13: ogółem — 59.

Poniżej podajemy: Program wykładów i lekcyj metodycznych, memorjał Dyrektorów o potrzebach szkół handlowych, wyjaśnienia p. Marji Zaborowskiej — Naczelniczki Wydziału Min. WR. i OP., udzielone w odpowiedzi na memorjał. W następnym N-rze Głosu umieścimy szczegółowy program niektórych wykładów z tezami i bibljografją, streszczenie referatu dyr. Antonowicza p. t. „Wychowanie zawodowe w szkole handlowej" oraz charakterystykę typów młodzieży wg. referatu prof. dr M. Michałowicza.

Oprócz referatów i lekcyj z dyskusjami przewidywał program zwiedzenie następujących instytucyj, i przedsiębiorstw: Giełdy War-

szawskiej, Banku Polskiego, Warsz. Sp. Akc. Budowy Parowozów, Instytutu Psychotechnicznego Centr. Inst. Wychow. Fizycznego i Banku Gosp. Krajowego.

PROGRAM KURSU DLA DYREKTORÓW SZKÓŁ HANDLOWYCH W WARSZAWIE.

CZĘŚĆ I.

Prof. dr. M. Michałowicz, Warszawa — Rozwój fizyczny młodzieży w wieku szkolenia zawodowego.
Dr. Z. Zabawska-Domosławska, Warszawa — Wychowanie fizyczne i higjena pracy zawodowej w szkole handlowej.
Wiz. dr. J. Kuchta, Warszawa — Psychologja młodzieży w wieku szkolenia zawodowego.
Dyr. W. Antonowicz. Białystok — Wychowanie państwowo-obywatelskie i zawodowe w szkole handlowej.
Dyr. W. Koronkiewicz, Warszawa — Wychowanie państwowo-obywatelskie i zawodowe w szkole handlowej.
Dyr. dr. Fr. Tomanek, Lwów — Organizacje wychowawcze w szkole handlowej.
J. Kączkowska, Warszawa — Dobór młodzieży do szkół zawodowych.
Prof. P. Rafa, Łódź — Praktyka handlowa uczniów.

CZĘŚĆ II.

Dyr. W. Urban, Warszawa — Nauczanie arytmetyki handlowej.
— Lekcja pokazowa arytmetyki handlowej.
Prof. P. Rafa, Łódź — Nauczanie geografji gospodarczej.
— Lekcja pokazowa geografji gospodarczej.
Prof. dr. J. Kryński. Warszawa — Nauczanie towaroznawstwa.
— Lekcja pokazowa towaroznawstwa.
Prof. M. Laskowska, Warszawa — Nauczanie nauki obywatelstwa.
— Lekcja pokazowa nauki obywatelstwa.

CZĘŚĆ III.

Dyr. dr. Fr Tomanek, Lwów — Dyrektor jako organizator pracy szkolnej.
Dyr. Wł. Wróbel. Płock — Czynności administr. dyrektorów.
Wiz. J. Szyc — Hospitacje.
Nacz. M. Zaborowska. Warszawa — Dobór i dokształcanie nauczycieli.
— Omówienie aktualnych zagadnień zgłoszonych przez uczestników kursu.

MEMORJAŁ DYREKTORÓW DO MIN. W. R. I O. P.

Uczestnicy kursu dokształcającego dla Dyrektorów szkół handlowych, odbywającego się w Warszawie w czasie od 3 do 19 listopada 1932 roku, zorganizowanego staraniem i sumptem Ministerstwa W. R. i O. P., z dyskusyj tudzież wzajemnych szerszych wypowiedzeń się kierowników poszczególnych szkół rozlokowanych na terenie całej Rzeczypospolitej, o brakach, niedociągnięciach organizacyjnych i przeszkodach ogólnej natury, które stanowią powszechnie a dotkliwie odczuwane hamulce w rozwoju i egzystencji szkolnictwa handlowego, postanawiają przedłożyć na piśmie poniżej wyszczególnione niedomagania Ministerstwu z usilną prośbą o ich rozpatrzenie.

Niedomagania te traktowane były w czasie wspólnych dyskusyj wyłącznie pod kątem widzenia dobra szkoły. W głębokiej trosce o właściwe wychowanie powierzonej nam młodzieży na dzielnych, należycie w wiedzę ogólną i zawodową wyposażonych, świadomych swych obowiązków wobec społeczeństwa, Narodu i Państwa obywateli, w poczuciu doniosłości chwili, w której Rząd ustawą o ustroju szkolnictwa kładzie kamień węgielny pod budowę monumentalnego gmachu, mającego wychować przyszłe pokolenie nadchodzącej Nowej Wielkiej Mocarstwowej Polski, my kierownicy szkół handlowych, pracujący w terenie, wykonawcy bezpośredni zarządzeń państwowych, pragniemy wziąć jak najżywszy współudział w dokonanem dziele, ofiarując swą współpracę i usługi, aby zbrojni doświadczeniem i praktyką, tudzież pełną i wyraźną świadomością zamierzeń Rządu, móc dopomagać w wielkiem dziele realizowania życiowego i wypełnienia ram Ustawy, której powstanie powitaliśmy z żywą radością i głęboką wdzięcznością dla czynników rządowych.

Zagadnienia te streszczają się w następujących postulatach:

1. Dokształcanie nauczycieli.

Nauczyciele szkół handlowych, będący z reguły absolwentami wyższych szkół o charakterze akademickim, posiadają obok wiedzy teoretycznej przeważnie niewystarczającą praktykę handlową, a niewielką lub żadną praktykę i studja pedagogiczne. Brak tych ostatnich daje się żywo odczuwać w pracy szkolnej. Należy dążyć do stworzenia sieci kursów wakacyjnych na wzór istniejących obecnie dla szkolnictwa ogólno-kształcącego: Prosimy o kontynuowanie i rozszerzanie akcji zapoczątkowanej przez Rząd podczas wakacyj ubiegłego roku szkolnego

2. Praktyki wakacyjne.

Teorja bez praktyki jest martwa. Nauczyciel szkoły handlowej musi pozostawać stale w kontakcie z życiem gospodarczem, do którego sposobi pracowników. Także i uczniowie muszą mieć, podobnie jak i nauczyciele umożliwioną praktykę wakacyjną. Ulokowanie nauczycieli i uczniów na praktykach wakacyjnych w przedsiębiorstwach i instytu-

cjach prywatnych napotyka na trudności, które zwalczamy przeważnie skutecznie, natomiast przedsiębiorstwa i instytucje państwowe i samorządowe odmawiają z reguły przyjęcia praktykantów. Pożądane przeto byłoby, aby w drodze porozumienia międzyministerjalnego wydano odpowiednie zarządzenia, umożliwiające odbywanie praktyki wakacyjnej nauczycielom, absolwentom i uczniom szkół handlowych w instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych.

3. Wydawnictwo dzieł naukowych i podręczników szkolnych.

Żywe tętno życia gospodarczego wymaga od szkoły handlowej, dążącej do aktualizacji nauki, stałego dokształcania personelu nauczycielskiego nietylko praktycznie, lecz także i teoretycznie. Poszczególni nauczyciele, interesujący się pewnemi dziedzinami życia gospodarczego, posiadają obfite materjały naukowe i pragną je użyczyć szerszym sferom nauczycielstwa zawodowego drogą publikacyj, czy wydania książkowego. Znalezienie nakładcy, lub wydawnictwo na koszt własny autora jest dzisiaj rzeczą nie do pomyślenia, wobec czego prosimy o przyjmowanie prac, mających istotną wartość dla ogłoszenia drukiem przez Państwową instytucję: „Wydawnictwo Podręczników Szkolnych we Lwowie".

4. Współpraca nad rozporządzeniem wykonawczem.

Ustawa o ustroju szkolnictwa spowoduje doniosłe zmiany w programach nauczania, organizacji sieci szkół handlowych, jak i klasyfikacji istniejących obecnie typów szkół handlowych, których owocna w większości wypadków działalność na polu przysposobienia pracowników do życia gospodarczego kraju, wymaga dla należytego spełnienia określonych w niej zadań, pewnego odchylenia od ogólnych programów w kierunkach ściśle specjalnych, celem uwzględnienia potrzeb lokalnych. Prosimy przeto najusilniej o wyzyskanie rezultatów naszych doświadczeń na polu szkolnictwa handlowego drogą ankiet, czy powoływania do współpracy przy opracowywaniu programów, sieci szkolnictwa zawodowego, oraz przemianowywaniu szkół handlowych na szkoły nowego typu.

5. Uwzględnianie prowincji w sekcji oświaty handlowej.

Biorąc pod uwagę różnolitość regjonów gospodarczych naszego kraju, a w związku z tem różnolitość szkolnictwa handlowego w zakresie pewnej, w zależności od potrzeb gospodarczych, specjalizacji, prosimy o uwzględnienie tego momentu przy dobrze personalnej reprezentacji nauczycieli w Sekcji Oświaty Handlowej Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej.

6. Specjalizacja szkół handlowych.

Z uwagi na już obecnie zarysowaną specjalizację szkół handlowych bądź ze względu na warunki regjonalno-gospodarcze, bądź ze

względu na obraną dziedzinę pracy handlowej, liczymy i nadal na możliwość indywidualizowania programów nauczania w poszczególnych szkołach i prawo pewnych odchyleń od programów, które zostaną opracowane przez Departament Szkolnictwa Zawodowego. W związku z tem uprzejmie prosimy o jak najwcześniejsze podanie do wiadomości dyrektorów szkół handlowych, społecznych, prywatnych i samorządowych — projektów nowowypracowanych programów wraz ze wskazówkami, w jakich warunkach, w stosunku do jakich przedmiotów i w jakim zakresie — będą dopuszczalne odchylenia.

7. Sieć szkół handlowych.

Zakorzeniona w społeczeństwie polskiem tendencja do posyłania młodzieży do gimnazjów ogólnokształcących wymaga przeciwdziałania tej tendencji przez upaństwowienie istniejących, a stojących na odpowiednim poziomie handlowych szkół społecznych i prywatnych. Natomiast z uwagi na pojemność rynku pracy zwiększanie ilości szkół handlowych uważamy za niepożądane.

W związku z zamierzoną częściową likwidacją gimnazjów ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich i z uwagi na niedostateczne zaopatrzenie istniejących handlowych szkół społecznych i samorządowych w lokale szkolne, pomoce naukowe i etaty nauczycielskie uważamy za konieczne przydzielenie tychże w odpowiednim stosunku istniejącym szkołom handlowym.

8. Propaganda szkolnictwa handlowego.

Dotychczasowe ustosunkowanie się społeczeństwa do zawodu handlowego i pokrewnych jest tego rodzaju, iż uważa się te działy pracy za niewymagające uzdolnień szczególnych. Stąd też do szkół handlowych napływa młodzież, której nie przyjęto do innych zakładów naukowych. Jest to element małowartościowy, stanowiący w życiu gospodarczem kraju raczej balast, aniżeli dźwignię i podporę.

Zapoczątkowana przez Władze szkolne propaganda szkolnictwa zawodowego wydała już dodatnie wyniki w postaci wzmożonego napływu wartościowego materjału uczniowskiego do szkół handlowych w bieżącym roku szkolnym. Aby cel jednak został całkowicie osiągnięty, należy trafić do źródła. Upraszamy Ministerstwo o wydanie zarządzenia pod adresem inspektorów szkół powszechnych, aby przed końcem każdego roku szkolnego polecili kierownikom szkół powszechnych i gospodarzom klas VI i VII odbywanie pogadanek z uczniami na temat znaczenia handlu i przemysłu dla życia gospodarczego kraju i konieczności kierowania się do tych działów pracy jednostek zdolnych, ruchliwych, obdarzonych zmysłem przedsiębiorczości i inicjatywy.

9. Zniżki kolejowe.

Uposażenie nauczycieli szkół handlowych samorządowych, społecznych i prywatnych jest równe normom wynagrodzenia nauczycie-

li szkół państwowych. Dziesięcio-procentowe dodatki z uwagi na wielkie trudności finansowe, z jakiemi walczy każda niemal szkoła, są rzadko gdzie stosowane. Ponieważ nauczyciel szkoły handlowej musi pozostawać stale w styczności z życiem gospodarczem, aby uniknąć teoretyzowania i odrywania szkoły od życia — powinien wolne dnie i godziny, a zwłaszcza okresy świąt i wakacyj poświęcać na zwiedzanie ważniejszych ośrodków przemysłowych i handlowych, leżących poza siedzibą szkoły. Powinien nadto wyjeżdżać nieraz wielokrotnie do miejscowości, do których zamierza poprowadzić wycieczki szkolne, zaś jego osobiste, jako też szkolne fundusze nie pozwalają na tego rodzaju wyjazdy. Prosimy przeto usilnie o wyjednanie w Ministerstwie Komunikacji stałych 50-cio procentowych zniżek kolejowych dla personelu nauczycielskiego szkół handlowych, a jeśli to okaże się niemożliwe, to przynajmniej zniżek okresowych świątecznych i wakacyjnych takich, z jakich korzystają uczniowie tych szkół. Należy zaznaczyć, iż wzmożenie się szkolnego ruchu turystycznego, który wskutek udzielenia tych ulg niewątpliwie nastąpi, zrekompensuje bezwątpienia zniżkę w opłacie kolejowej w zupełności.

10. Kwalifikacje do nauczania.

Wkońcu prosimy, by postanowienia ustawy o kwalifikacjach do nauczania w szkołach handlowych dotyczyły wszystkich nauczycieli, którzy swój zawód nauczycielski rozpoczęli lub rozpoczynać będą dopiero po dniu wejścia w życie ustawy, natomiast, by Ministerstwo raczyło przyznać prawo nauczania tym wszystkim nauczycielom szkół handlowych, którzy przed wejściem w życie i ogłoszeniem wyżej wymienionej ustawy obowiązki nauczycielskie w szkołach handlowych pełnili.
W Warszawie, dnia 15 listopada 1932 r.

Zainicjował i zreferował
Inż. K. Koperkiewicz, Dyr. S. H. w Samborze.
Memorjał wręczyła Delegacja w składzie:
Dyr. M. Seredyński — Gdańsk,
Dyr. K. Koperkiewicz — Sambor,
Dyr. F. Paschalski — Radom

Na oryginale 59 podpisów.

ODPOWIEDZI P. M. ZABOROWSKIEJ — NACZ. WYDZ. NA PYTANIA, STAWIANE PRZEZ UCZESTNIKÓW KURSÓW.

Dokształcanie dyrektorów i nauczycieli. Ministerstwo już przystąpiło do tej pracy. W roku bieżącym będą kursy dla: a) nauczycieli księgowości, b) nauczycieli reklamy i sztuki sprzedawania, oraz naukowej organizacji pracy. Projektuje się też kurs dla nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących, wprowadzający ich w zagadnienia ekonomiczne i zagadnienia pracy zawodowej.

Podręczniki. Należy wstrzymać się z wydawaniem podręczników

aż do przygotowania programów. Niezależnie jednak od tego Wydział Szkół Handlowych wyda w bieżącym roku szkolnym bibljografję dla użytku nauczycielstwa. Opracowanie poszczególnych działów powierzono specjalistom.

Typy szkół i specjalizacja. Projekty ustroju poszczególnych grup szkolnych są na ukończeniu, dopóki nie będą gotowe, nie mam prawa o nich mówić. Dyrektorzy i nauczyciele będą mogli się wypowiedzieć o ich wartości na posiedzeniu Komisji, która będzie obradowała nad tem zagadnieniem. Jeżeli chodzi o moje zdanie, to uważam, że za mało dotychczas liczyliśmy się z rzeczywistym stanem zatrudnienia pracowników handlowych. Według spisu ludności ogromna większość ich pracuje w handlu towarowym. Tymczasem szkoły nasze przygotowują przeważnie do handlu pieniężnego lub administracji. Co do specjalizacji, to uważam, że z punktu widzenia społecznego szkoła trzy- ewentualnie czteroletnia nie może dawać wykształcenia o bardzo ciasnej specjalizcji. Może to być wygodnem dla przedsiębiorcy, jest jednak niekorzystnem dla pracownika, który przy zmianie konjunktur zostawałby bezradnym w walce o byt. Szkoła musi dać takie przygotowanie, żeby pracownik bez wielkich trudności dał sobie radę, jeżeli będzie musiał zmienić zajęcie.

Specjalizować się można i należy, lecz na krótkich kursach, lub na ostatnim dodatkowym roku w szkole. Jest to moja osobista opinja, nie jest ona zresztą odosobniona. Na Kongresie Międzynarodowym w Belgji wszyscy się na to zgodzili.

Sieć szkół handlowych. Zagadnienie sieci szkół zawodowych jest bardzo poważne. Żeby nakreślić sieć, czyli plan, gdzie i jakie szkoły powinny powstawać, trzeba dobrze orjentować się w polityce ekonomicznej państwa, w jego potrzebach na dziś i na przyszłość. Trzeba liczyć się z warunkami przyrodzonemi, z gęstością zaludnienia i z mniejszem lub większem natężeniem życia gospodarczego w pewnych okręgach. Kształcenie handlowe w szkołach typu zasadniczego jest drogie. Zbyt dużo takich szkół być nie może, gdyż nas nie stać na to. Trzeba to zastąpić szkołami dokształcającemi i kursami. Szkoły dokształcające muszą być oparte o szkoły handlowe typu zasadniczego, powinni w nich uczyć ci sami nauczyciele. Szkoły powinny być zakładane celowo w miarę potrzeby. Każdy z pp. Dyrektorów szkoły handlowej powinien znać najbliższy rejon pod względem potrzeb gospodarczych i prowadzić kursy krócej lub dłużej trwałe w porozumieniu z Kuratorjum O. S. dla tych, którzy do szkoły przyjść nie mogą.

Zniżki kolejowe. Sprawa nie zależy od nas, lecz od Ministerstwa Komunikacji.

Kwalifikacje nauczycieli. Wniosek, żeby wszyscy bez wyjątku nauczyciele otrzymali kwalifikacje, jest tylko dowodem wielkiej życzliwości Panów dla kolegów. Nie uważam takiego postawienia sprawy za sprawiedliwe. Są między nauczycielami jednostki bardzo zasłużone, choć nie mające kwalifikacyj formalnych. Jeśli to są ludzie starsi, to

powinni je otrzymać nawet bez egzaminów uproszczonych Są jednak i zupełnie nieodpowiedni, albo zdolni i inteligentni, lecz młodzi. Dlaczego człowiek młody i zdolny nie może złożyć egzaminu? Przygotowanie się do niego będzie z korzyścią dla jego wartości jako zawodowca.

Poradnie zawodowe i psychotechnika. Trzeba te dwa zagadnienia odróżniać. Poradnictwo zawodowe może istnieć i bez psychotechnicznych instytutów, polegając na udzielaniu porady, jaki zawód, ewentualnie, jaką szkołę zawodową wybrać. Porady udzielają ludzie doświadczeni, opierając się na orzeczeniu lekarza, wychowawcy, rodziców, a także zamiłowania do pewnego zajęcia wyrażonem przez jednostkę, która się radzi. Ze względu na konieczność umieszczania przy warsztatach pracy najodpowiedniejszych pod względem psychicznym i fizycznym jednostek, ze względu na to, że szkoda pracy i kapitału na kształcenie zawodowe, nie lubiących tego zawodu, albo niezdolnych do niego kandydatów, poradnictwo jest niezbędne. Psychotechnika — to nauka, która daje nam często bardzo cenne wskazówki przy udzielaniu porad, badając uzdolnienia młodzieży. Mimo tego, że w wielu wypadkach orzeczenia psychotechników okazały się zgodne z rzeczywistością, to jednak są wypadki, że badania przeprowadzone po raz drugi po roku dały zupełnie inne wyniki. Dlatego, popierając badania psychotechniczne w celach naukowych, przestrzegam przed stosowaniem się ścisłem do orzeczeń psychotechnicznych wtedy, gdy wchodzi w grę przyszłość dziecka.

Ogniska metodyczne są w przygotowaniu. Zagadnienie to łączy się z zagadnieniem dokształcania nauczycieli.

Muzeum towaroznawcze. Narazie należałoby wyposażyć niektóre szkoły. W miastach większych, gdzie szkół więcej, dobrze byłoby mieć muzea centralne.

Podwyższenie liczby godzin z 8 do 12 w szkołach dokształcających. Z punktu widzenia konieczności objęcia przez szkołę jak największej liczby młodzieży w tym przełomowym wieku, kiedy kształtuje się jej charakter i pogląd na życie, jestem za mniejszą ilością godzin. Bogatsze od nas państwa dają od 6 do 8 godzin nauki. Przytem sprawa jest jeszcze nieuregulowana. Młodzież przychodzi do szkoły po 8-godzinnej pracy, jest zmęczona. Przeciążać jej nie wolno. Niech będzie 8 godzin lekcyj, ale dobrze wyzyskanych. Niech to będą raczej wskazówki, jak mają się sami uczniowie kształcić, co czytać, do jakich sportowych stowarzyszeń się zapisać. Niech szkoła inicjuje wycieczki do wzorowych warsztatów pracy, rozrywki kulturalne i t. p.

WAKACYJNY KURS DLA INSTRUKTORÓW WARSZTATÓW MECHANICZNYCH SZKÓŁ TECHNICZNYCH I SZKÓŁ MISTRZÓW W LIPCU 1932 R.

Program dzięki ogromnej pracy inż. E. Pietraszkiewicza był zorganizowany b. dobrze i składał się z następujących prelekcyj:

1) Wychowanie obywatelsko-państwowe w szkole zawodowej — wizyt. min. S. Seweryn.

2) Higjena pracy zawodowej — Dr. G. Szulc.

3) Podstawy psychologji wychowawczej — Dr. J. Kuchta.

4) Podstawy dydaktyki — Dr. J. Kuchta.

5) Metrologja techniczna — Inż. E. Pietraszkiewicz.

6) Budowa sprawdzianów — Inż. E. Pietraszkiewicz.

7) Zasady produkcji seryjnej — Inż. E. Pietraszkiewicz.

8) Laboratoryjne ćwiczenia pomiarowe — Inż. L. Uzarowicz.

9) Metodyczne prowadzenie zajęć w warsztatach ślusarskich szkoły technicznej — Instr. F. Podmiotko.

Niemałe zainteresowanie wzbudziło wśród słuchaczy bogato zaopatrzone i świetnie zorganizowane laboratorjum pomiarowe, powstałe dzięki wysiłkom inż. L. Uzarowicza i harmonijne połączenie wykładów teoretycznych z metrologji technicznej prowadzonych przez inż. F. Pietraszkiewicza z zajęciami praktycznemi, kierowanemi przez doświadczonego inż. L. Uzarowicza.

B. duże wrażenie na słuchaczach wywarło pojawienie się na sali wykładowej stołu roboczego mechanika. zaopatrzonego w mnóstwo wszelkiego rodzaju narzędzi. koniecznych przy nauczaniu rzemiosła w szkole zawodowej.

Prelekcja inst. F. Podmiotki obfitowała w wiele bardzo ciekawych fragmentów. Prelegent postawił zasadę, że nauka rzemiosła powinna być oparta na zapoznaniu z podstawowemi czynnościami i ich zasadami. a nie, jak dotychczas, na bezkrytycznem wykonywaniu przewidzianego przedmiotu. Systematyczność w nauczaniu rzemiosła, zapoznawanie z czynnościami i ich zasadami, począwszy od najważniejszych. a skończywszy na najdrobniejszych, winny obowiązywać nauczyciela rzemiosła tak. jak obowiązują nauczyciela przedmioty teoretyczne. Tylko ten sposób pracy pozwoli uczniowi w końcowym okresie nauczania na wykonywanie pewnych całości bez specjalnych błędów i trudności, ten system pracy w nauczaniu rzemiosła pozwoli też uczniowi swobodnie rozwiązywać zagadki, z jakiemi się spotka w wykonywaniu swego zawodu.

Wspomniał też p. Podmiotko, że instruktor może wpływać dodatnio na poziom intelektualny swych uczniów. gdyż ma do tego wyjątkowo b. dobre warunki: 1-o lwią część godzin szkolnych (szczególnie w szkołach rzemieślniczych) uczeń przebywa z nauczycielem rzemiosła; 2-o. nauka rzemiosła prowadzoną jest indywidualnie: 3-o. do wykonania jakiegokolwiekbądź zadania przez ucznia. może być użytych b. dużo sposobów. 4-o warsztat posiada b. dużo przyrządów. podobnych do tych, jakiemi posługują się laboratorja dla badań psychotechnicznych.

Dodatnią stroną tegorocznych kursów dla instruktorów było to. iż program mieścił w sobie ankiety i dyskusje na których wszyscy mogli wypowiedzieć swoje zdanie.

Z ankiet i dyskusyj wyłoniło się, że:

1) program w stosunku do przewidzianego czasu był zbyt obszernym,

2) 20 złotowa opłata za kurs jest za wysoką, przy obecnem tak minimalnem wynagrodzeniu,

3) z programu dokształcania instruktorów wszelkie praktyczne ćwiczenia winny być wyeliminowane,

4) programy winny mieścić w sobie więcej wycieczek do fabryk i instytucyj kulturalno-oświatowych.

Prawie na wszystkich prelekcjach był podkreślany fakt, że nauczyciel rzemiosła w szkole zawodowej spełnia pierwszorzędną rolę, gdyż on jeden z pośród nauczycieli najdłużej i najbliżej z uczniem przebywa, a z tego powodu jest i winien być dla niego nietylko nauczycielem, ale i wychowawcą.

KURS DLA WIZYTATORÓW I DYREKTORÓW SZKÓŁ RZEMIEŚLNICZO-PRZEMYSŁOWYCH.

W Warszawie w Muzeum Oświaty i Wychowania, Hoża 88 odbył się pomiędzy 18.IV — 30.IV kurs dla wizytatorów i dyrektorów szkół rzemieślniczo-przemysłowych. Na kursie wygłoszono referaty dyskusyjne według następującego programu:

W. Minister K. Pieracki: Otwarcie kursu. Zadania szkoły rzem.-przem. w ramach nowego ustroju szkolnego.

Prof. M. Michałowicz: Rozwój fizyczny młodzieży w wieku szkolenia zawodowego.

Wizytator St. Seweryn: Wychowanie państwowe w szkole rzem.-przemysłowej.

Prof. Z. Mysłakowski: Podstawy psychologji wychowawczej.

Dr. G. Szulc: Higjena pracy wychowawczej.

Prof. B. Nawroczyński: Podstawy dydaktyki.

Dyr. M. Mendys: Znaczenie przedmiotów ogólno-kształcących w szkole rzem.-przem.

Dr. P. Macewicz: Dobór młodzieży do szkół zawodowych.

Dyr. J. Sobiński i Wizytator inż. Piotrowski: Organizacje młodzieży na terenie szkół rzem.-przemysł.

Wizytator inż. Chrzczonowicz, Dyr. Tymieniecki, Dyr. Słomczyński i Dyr. Gordziałkowski: Nauczanie i organizacja pracy w warsztatach w szkole rzem.-przemysł.

Dyr. K. Wolski i Wiz. Inż. Chrzczonowicz: Fizyka przemysłowa.

S. Grochowski i Wiz. Inż. Chrzczonowicz: Matematyka.

Inż. Lipski i Inż. Gromski: Obróbka metali.

S. Piechowicz i Wiz. Inż. Chrzczonowicz: Kreślenia zawodowe.

Inż. Czerwiński: Kalkulacja.

S. Rusinkowa: Nauka obywatelstwa.

Dyr. Dep. W. Adamiecki: Omówienie aktualnych zagadnień zgłoszonych przez uczestników.

Wycieczki naukowe: Polskie Zakłady Skody na Okęciu, Szkoła Przemysłu Graficznego, Poradnia Instytutu Psychotechnicznego, Fabryka Sprawdzianów i Zakłady Mechaniczne Stow. Mech. z Ameryki w Pruszkowie.

KURS DLA NAUCZYCIELI PRZEDMIOTÓW ZAWODOWYCH SZKÓŁ RZEMIEŚLNICZO-PRZEMYSŁOWYCH (metal—drzewo) (czerwiec 1932).

Kurs odbył się pomiędzy 6.VI — 24.VI w Warszawie w Muzeum Oświaty i Wychowania Hoża 88. Na kursie wygłoszono referaty dyskusyjne według następującego programu:

Dyr. Departamentu W. Adamiecki: Otwarcie kursu. Zadania szkoły rzem.-przemysł. na tle nowego ustroju. Prof. M. Michałowicz: Rozwój fizyczny młodzieży w wieku szkolenia zawodowego. Dyr. Dep. W. Adamiecki: Dokształcanie nauczycieli szkół rzem.-przemysłowych. Dr. G. Szulc: Higjena pracy zawodowej. Prof. Z. Mysłakowski: Podstawy psychologji wychowawczej. Dr. J. Balicki: Zasady nauczania w szkole zawodowej. J. Rusinkowa: Wychowanie państw.-obywatelskie w szkole zawodowej. Wiz. inż. Chrzczonowicz, Dyr. J. Sobiński i Dyr. M. Słomczyński: Nauczanie i organizacja pracy w warsztacie szkolnym. Inż. St. Piechowicz, Inż. Kamkin, Wiz. Inż. Chrzczonowicz, Z. Pelczarski i Dyr. M. Serafin: Nauczanie rysuków: odręcznego, geometrycznego i zawodowego. Inż. R. Lipski, Dyr. M. Serafin i F. Kuśmierski: Nauczanie materjałoznawstwa i technologji. Cz. Knotke: Estetyka w stolarstwie. Inż. Lipski i Inż. Uzarowicz: Pomiary warsztatowe. Inż. K. Piotrowski, Inż. L. Chrzczonowicz i Inż. J. Straszewicz: Nauczanie fizyki przemysłowej (mech. ogól., maszynoznawstwo, silniki i elektrotechnika). Inż. W. Czerwiński i Inż. S. Kisielewski: Nauczanie kalkulacji zawodowej. Dyr. K. Wolski: Rachunkowość warsztatowa. Inż. L. Chrzczonowicz: Rola przedmiotów pomocniczych.

Uczestnicy kursu zwiedzili następujące instytucje: Stow. Mechaników Polskich z Ameryki w Pruszkowie, Państw. Zakł. Mechaniczne „Ursus", Zakłady Mechaniczne Lilpop, Rau, Löwenstein i Fabrykę Sprawdzianów (Państw. Wytwórnia Uzbrojenia).

SZKOLNICTWO HANDLOWE

AKTUALJA USTAWOWE

I: Gospodarcze:

Wyjątkowe zasady bilansowania DURP. Nr. 25 i 43.
Zmiana ustawy o Izbach przemysłowo-handlowych Nr. 29.
Księgowość uproszczona Nr. 41.
Zmiany ustawy o funduszu bezrobocia Nr. 58.
Kodeks karny (art. 280 i 281 o księgach handlowych) DUPR. Nr. 60.
Ograniczenie nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach Nr. 70,

Częściowa zmiana ustroju pieniężnego (srebrne monety) Nr. 74. i 92.
Nowa taryfa celna (wejdzie w życie od 1. 10. 1933) Nr. 85.
Księgi handlowe w przedsiębiorstwach monopolowych Nr. 88.
Organizacja przymusowego kartelu dla eksportu ropy Nr. 89.
Konwersja zaległych rat hipotecznych oraz podwyższenie kwoty długu i dodatkowe zahipotekowanie się na pierwszem miejscu Nr. 94.
Prawo o stowarzyszeniach (nowy podział stowarzyszeń na 1) zwykłe, 2) zarejestrowane i 3) o wyższej użyteczności Nr. 90.
Popieranie eksportu bekonów przez zwrot ceł Nr. 95.
Uregulowanie cen zboża, przetworów i mięsa Nr. 96.
Lichwa pieniężna (dozwolone stawki) Nr. 90 oraz 98.
Nowe opłaty stemplowe Nr. 99.

II: Szkolne:

Nowy ustrój szkolnictwa — ustawa DUPR. Nr. 38 — rozporządzenie wyko··wcze Nr. 51.
Szkolnictwo prywatne — ustawa Nr. 33 — rozporządzenie wykonawcze Nr. 50.
O stosunkach służbowych nauczycieli Nr. 91, rozp. 773
O kwalifikacjach zawodowych Nr. 91. rozp. 774.

Bibljografja:

Dr. F. Zweig: Cztery systemy ekonomji: Uniwersalizm, Nacjonalizm, Liberalizm i Socjalizm.
H. Dubreuil: Człowiek czy maszyna.
Fabierkiewicz W.: Nauka o pieniądzu.
M. Rosenberg: Organizacja przedsiębiorstw.
Dr. T. Lulek: Zasady nauczania rachunkowości.
Z. Rukściński: Zarys rachunkowości fabrycznej.
St. Skrzywan: Zasady księgowania.
Chankowski. Cholewicki i Szober: Korespondencja handlowa.

AKTUALJA HANDLOWE:

I: Stopa procentowa:

Bank Polski obniżył stopę procentową od weksli na 6%. zaś od lombardu papierów wartościowych na 7%. Do dyskonta przyjmuje weksle z obiegiem 90 dni, a nie tak. jak do niedawna 75 dni.

Bankowa najwyższa stopa procentowa wynosi obecnie 9½%. a prowizja obrotowa najwyżej ½% czyli, że banki mogą ogółem pobierać maksymalnie 10% rocznie. (Wyjątek uczyniono dla spółdzielni na Kresach, w których wolno ogółem pobierać 10½%).

Prywatna stopa procentowa najwyższa roczna, którą wolno pobierać, nie podpadając pod lichwę pieniężną, wynosi obecnie 12%.

Ustawowe odsetki zwłoki wynoszą nadal 10% rocznie.

Podatkowe odsetki zwłoki wynoszą 15% rocznie.

II: Komisja Handlowa przy Min. P. i H. rozpisała w ubiegłym miesiącu ankietę, aby zorjentować się w położeniu handlu w Polsce.

III: Kartele:

Zorganizowano w Polsce przymusowy kartel dla eksportu ropy i przetworów naftowych. (DUPR. Nr. 89).

Łódź organizuje kartel przędzalniczy, celem popierania eksportu wyrobów bawełnianych oraz konfekcyj, przez odpowiednie premjowanie.

Bielsko organizuje kartel farbiarń i wykończalni.

Węglową konwencję eksportową oraz premje z państwowego funduszu wyrównawczego przedłużono do 31. 3. 1933.

Międzynarodowe porozumienie drzewne (czyli kartel międzynarodowy) zostało uchwalone na kongresie drzewnym w Paryżu w roku 1931.

IV: Handel kompensacyjny:

W stosunkach zagranicznych zaczynamy powracać do formy wymiany naturalnej produktów za produkty. Kartele przemysłowe coraz częściej zawierają umowy kompensacyjne. Ostatnio Łódź zawarła takie umowy z Hiszpanją, Grecją i Holandją. Wzamian za wyroby tekstylne otrzymamy owoce świeże i suszone. Myśli się o wymianie bawełny rosyjskiej na wyroby łódzkie. W Warszawie powstało duże Polskie Towarzystwo Kompensacyjne.

Z powodu ciasnoty pieniężnej konieczną jest rzeczą również w stosunkach **wewnętrznych** pomyśleć o organizacji handlu wymiennego zwłaszcza między wsią a ośrodkami przemysłowemi.

V. Szwajcarski Bank Narodowy, mając pretensję to państwa austrjackiego, zablokował wkłady. znajdujące się na rachunkach obywateli austrjackich w PKO.. uniemożliwiając im swobodną dyspozycję swemi oszczędnościami.

VI. Światowa konferencja w Lozannie w lipcu b. r. obradowała nad odbudową gospodarstw i finansów państw Europy.

Konferencja w Stressie, we wrześniu b. r., obradowała nad sytuacją państw dłużniczych i rewaloryzacją cen zboża, celem poprawy sytuacji.

Światowa konferencja gospodarcza odbędzie się w kwietniu 1933.

VII. Główny Urząd Miar wydał „Tablicę legalnych jednostek miar oraz zasady pisowni liczb i znaków w urzędach i szkołach". Cena 20 groszy. Do nabycia w urzędach miar i wag.

TEZY NOWEGO USTROJU SZKÓŁ HANDLOWYCH TYPU ZASADNICZEGO.

Z pośród czynności pracowników handlowych dadzą się wyodrębnić dwie grupy czynności:

1. Kupiecko - handlowe, dotyczące stosunku przedsiębiorstwa ze światem zewnętrznym, — dlatego też pracownik tego działu powinien mieć cechy: zmysł kupiecki, rzetelność, inicjatywę energję, rzutkość(

wytrwałość, spokój, równowagę, silną wolę, spostrzegawczość, szybkość decyzji, łatwość wypowiadania się, talent organizacyjny, podzielność uwagi, umiejętność poznawania ludzi i postępowania z nimi.

2. Administracyjno - handlowe, dotyczące wewnętrznej pracy przedsiębiorstwa, — tutaj powinna cechować pracownika: staranność, skrupulatność, systematyczność, rzetelność, wytrwałość, koncentracja, długotrwała uwaga, logiczny i liczbowy sposób myślenia, talent organizacyjny, inicjatywa.

SZKOŁY HANDLOWE BĘDĄ SIĘ DZIELIŁY NA DWIE GRUPY:

1) Kupiecko - handlowe: a) przysposobienia kupiecko-handlowego, b) kupiecko - handlowe niższe, c) kupiecko - handlowe gimnazjalne, d) kupiecko - handlowe licealne, e) kupiecko - handlowe dokształcające.

2. Administracyjno - handlowe o poddziałach: a) przysposobienia administracyjno - handlowego, b) administracyjno - handlowe gimnazjalne, c) licealne, d) administracyjno-handlowe dokształcające.

I. Szkoły Kupiecko - handlowe.

Szkoły kupiecko - handlowe stopnia niższego:
Celem — kształcenie pracowników dla handlu detalicznego i małych przedsiębiorstw. Są dwuletnie. Podbudową — pierwszy szczebel szkoły powszechnej. Nie mają specjalizacji, ale przystosowują swój program naukowy do gospodarczych warunków regjonalnych przez uwzględnienie lokalnych branż handlu detalicznego. Ośrodkiem nauczania jest organizacja i działalność handlu detalicznego w stosunku do świata zewnętrznego. Podstawę programową tworzą przedmioty: nauka sprzedaży i kupna, towaroznawstwo, organizacja przedsiębiorstwa i geografja gospodarcza. Wiek młodzieży przyjmowanej: ci, którzy w danym roku kalendarzowym kończą lat 13, a nie przekroczyli 16.

Szkoły kupiecko - handlowe stopnia gimnazjalnego.

Celem — kształcenie pracowników o szerszem przygotowaniu teoretyczno - zawodowem i ogólnem dla działów kupiecko - handlowych różnych przedsiębiorstw gospodarczych. Są trzy i czteroletnie. Czwarte klasy w szkołach czteroletnich będą specjalne. Podbudową jest drugi szczebel programowy szkoły powszechnej. Program winien uwzględnić warunki gospodarcze szerszego regjonu. Ośrodkiem nauczania jest większe przedsiębiorstwo handlowe, jego cele, organizacja i działalność. Podstawa programowa: jak wyżej, ale oparta na szerszych uzasadnieniach teoretycznych. Materjał naukowy obejmuje handel detaliczny i hurtowy. Wiek: kto kończy lat 13, a nie przekroczył lat 16. Absolwenci, pragnący wstąpić do szkół ogólnokształcących lub zawodowych stopnia licealnego, muszą złożyć egzamin uzupełniający w zakresie programu gimnazjum ogólnokształcącego. Celem ułatwienia zdawania będą tworzone osobne kursy. Tak trzy jak i czteroletnie szkoły handlowe dawać

będą takie same uprawnienia w służbie cywilnej i wojskowej, jak gimnazja ogólnokształcące.

Szkoły kupiecko - handlowe stopnia licealnego.

Celem kształcenie pracowników o szerszem i głębszem przygotowaniu teoretycznem, zawodowem i ogólnem dla działów handlowych, Są dwu i trzyletnie. Trzeci rok w trzyletnich winien uwzględniać specjalizację. Podbudową jest gimnazjum ogólnokształcące. Ośrodkiem nauczania jest duże przedsiębiorstwo handlowe. Podstawa programowa: jak poprzednio, ale szerzej i głębiej teoretycznie uzasadniona. Materjał obejmuje handel detaliczny i hurtowy oraz inne dziedziny handlowo-gospodarcze. Przyjmuje się młodzież kończącą w danym roku kalendarzowym lat 18, a nie przekraczającą lat 20.

Szkoły przysposobienia kupiecko - handlowego

Celem danie niezbędnych elementów wiedzy handlowej, dla ułatwienia wejścia do zawodu w charakterze pracowników kupiecko - handlowych. Przeznaczone są dla tych, którzy 1) ukończyli szkołę powszechną bez względu na jej stopień organizacyjny. 2) ukończyli gimnazjum albo liceum ogólnokształcące.

Pierwsze przygotowują do handlu detalicznego regjonalnego, drugie do większych przedsiębiorstw. Podstawa programowa, jak poprzednio. odpowiednio przystosowana, ale bez przedmiotów ogólnokształcących. Do 2 typu będą przyjmowani absolwenci szkół przemysłowych, rolniczych i t. p. stopnia gimnazjalnego, wzgl. licealnego. Do 1 typu będą także przyjmowani absolwenci szkół zawodowych (przemysłowo - rolniczych i t. p.) stopnia niższego.

II. Szkoły Administracyjn-Handlowe:

Szkoła administracyjno - handlowa stopnia gimnazjalnego.

Celem — kształcenie pracowników o szerszem przygotowaniu teoretyczno - zawodowem i ogólnem dla działów administracyjno - handlowych (różnych przedsiębiorstw). Będą trzy lub czteroletnie. Czwarte klasy szkół czteroletnich będą uwzględniały specjalizację w różnych działach gospodarczych. Podbudową drugi stopień (szczebel) programowy szkoły powszechnej. Program powinien uwzględniać poza warunkami gospodarczemi całego kraju specjalne warunki gospodarcze szerszego regjonu. W trzech pierwszych klasach niema specjalizacji. Na roku czwartym specjalizacja ma na celu ściślejsze przystosowanie nauczania do poszczególnych dziedzin życia (handel wewnętrzny, zagraniczny, spółdzielczy. ziemiopłodami, włókienniczy, naftowy, drzewny i t. p.). Ośrodkiem nauczania jest przedsiębiorstwo gospodarcze, jego cele, organizacja, działalność. Punkt ciężko... spoczywa na wewnętrznej organizacji i administracji. Podstawę programową stanowią przedmioty: organizacja przedsiębiorstw, szczególnej organizacja biura, kalkulacja, ksęgowość, arytmetyka handlowa. Materjał naukowy obejmuje handel towarowy, a na drugim i trzecim roku nauki uwzględnia się wiadomo...

z innych dziedzin gospodarczych. Do szkoły tej przyjmuje się młodzież, która w danym roku kalendarzowym kończy 13 lat, a nie przekroczyła 16 l. Wstępujący muszą mieć ukończony drugi szczebel szkoły powszechnej. Absolwenci pragnący wstąpić do szkół stopnia licealnego (zawodowych czy ogólnokształcących) muszą składać egzamin uzupełniający w zakresie programu gimnazjum ogólnokształcącego. Celem umożliwienia zdawania tych egzaminów będą tworzone osobne kursy. Szkoły te tak trzy jak i czteroletnie dają absolwentom takie same uprawnienia w państwowej służbie cywilnej i wojskowej, jak gimnazja ogólnokształcące.

Szkoła administracyjno - handlowa stopnia licealnego.

Celem — kształcenie pracowników o głębszem i szerszem przygotowaniu teoretyczno - zawodowem i ogólnem dla działów administracyjno-handlowych różnych przedsiębiorstw. Są one dwu i trzyletnie. Trzecie klasy uwzględniają specjalizację. Podbudową jest gimnazjum ogólnokształcące. Ośrodkiem nauczania jest większe przedsiębiorstwo gospodarcze, jego cele, organizacja i działalność. Punkt ciężkości spoczywa na wewnętrznej organizacji, potraktowanej szerzej, aniżeli w szkołach stopnia gimnazjalnego. Podstawę nauczania stanowią przedmioty, jak powyżej. Materjał nukowy obejmuje z punktu widzenia organizacyjnego i administracyjnego handel towarowy, uwzględnia jednak wiadomości z innych dziedzin handlowo-gospodarczych. Przyjmuje się młodzież w wieku lat 18 — 20, która musi się wykazać ukończeniem gimnazjum ogólnokształcącego albo świadectwem równorzędnem.

Szkoły przysposobienia administracyjno - handlowego.

Celem jest danie młodzieży elementów wiedzy handlowej, dla ułatwienia wejścia do zawodu w charakterze pracowników administracyjno - handlowych. Szkoły te są przeznczone wyłącznie dla absolwentów gimnazjów i liceów ogólnokształcących. Dają one elementy ściśle praktycznej wiedzy handlowej, potrzebnej pracownikom działów administracyjno - handlowych. Ośrodkiem nauczania jest wewnętrzna administracja i organizacja przedsiębiorstw. Podstawę programową tworzą praktyczne elementy wiedzy z zakresu organizacji biur, księgowości i arytmetyki handlowej. W dostatecznym zakresie winna być uwzględniona sprawność biurowa, inne praktyczne wiadomości tylko w zakresie najbardziej niezbędnym. Przyjmuje się tutaj również absolwentów szkół zawodowych odpowiednich stopni (a zatem szkół przemysłowych, rolniczych i t. p.).

RECENZJE

T. Bildziukiewiczowa. Nauka pisania na maszynach. Wilno 1932.

Maszyna do pisania jest dziś niezbędną w każdem biurze, bez niej nie do pomyślenia żadna praca w kantorze, biurze czy handlu. To też nauka pisania na maszynach jest dziś „abc" każdej biuralistki. Nie chodzi jednak o to, by maszynistka pisała jedynie „szybko"—musi ona pisać dobrze, dokładne i bez nadmiernego zmęczenia, przytem powinna posiadać pewną teoretyczną wiedzę z dziedziny obchodzenia się z maszyną, utrzymywania jej w należytym porządku, musi umieć pisać wszelkiego rodzaju podania, papiery, dokumenty i t. p. Dlatego też otwiera się szereg szkół, które uczą pisać prawidłowo teoretycznie i praktycznie. Podręczników jednak, zawierających wyczerpujące wskazówki, jak pisać — jest niewiele. To też z uznaniem należy powitać ukazanie się ostatnio nowej broszurki p. **T. Bildziukiewiczowej** p. t. **„Nauka pisania na maszynach"**, wydanej w Wilnie nakładem autorki. Podręcznik ten, o czem zresztą wspomina sama autorka w przedmowie, jest kompilacją nielicznych książek, traktujących o tej materji.

Książka ta, podzielona na trzy zasadnicze części, traktuje o 4 systemach maszyn: Remington, Underwood, Royal i Efka. W pierwszej części szczegółowo mówi autorka o częściach maszyn, o sposobie ich użycia i o utrzymaniu maszyn w porządku. W drugiej części zawarte są zasady pisania na maszynach wogóle z uwzględnieniem korespondencji handlowej i urzędowej. Część trzecia zawiera materjały do ćwiczeń. Ta ostatnia posiada najwięcej materjału praktycznego.

Materjał, opracowany przez p. Bildziukiewiczową, jest bardzo obfity, usystematyzowany i bezsprzecznie przy nauce pisania na maszynach powinien być uwzględniony, gdyż uczniowie, kończąc kurs pisania na maszynach w szkole, winni umieć przepisywać, pisać wszelkiego rodzaju dokumenty, rachunki, zestawienia i bilanse. Wydaje mi się jednak za obszerny, jeżeli kurs ma trwać tylko 50 lekcyj. Strona teoretyczna, traktująca o maszynie i jej częściach, zawierająca szczegółowe widomości o rodzajach i sposobie pisania różnorodnych dokumentów, przy przeciętnym poziomie naszych uczniów, zajmuje tak dużo czasu, że na rzeczywiste ćwiczenia dla otrzymanego wymaganego minimum szybkości — zostwia zbyt mało czasu. Następnie p. Bildziukiewiczowa na „palcówki" wszystkch dziesięciu palców poświęca tylk 6 lekcyj, inne zawierają materjał do przepisywania i zaznajamiania się z rodzajami próśb, podań, bilansów, na rubrykowanie i wypełnianie cyrkularzy i kosztorysów, co znów, wydaje mi się, — czasem zbyt krótkim. Za bardzo celowe uważam rysowanie z pamięci klawjatury i rozwijanie w ten sposób pamięci wzrokowej w kierunku utrwalenia układu liter i posługiwania się odpowiedniemi palcami, do czego dąży również „ślepa metoda". To też niepotrzebnie p. B. pozwala w lekcji 38 i 39 na pewne odstępstwa od wymaganej i ciągle podkreślanej konieczności używania

tych samych palców do uderzania tychże klawiszów. Lekcja 38: „Kombinacja liter TR, ZU, RT, GR, RG; HJ“; p. Bildziukiewiczowa pisze: „dla wygody klawisz R można uderzać 3-cim palcem, a klawisz U — 8-mym“, mimo, że we wszystkich ćwiczeniach mówi o uderzaniu tych klawiszów palcem 4-tym i 7-mym. Wprowadza to pewną niestałość i myli uczniów. To samo znajdujemy w rozdziale 39. „W tym wypadku nie przestrzegamy podziału klawiszów między palce i uderzamy tym palcem, którym najwygodniej“.

Mówiąc o utrzymywaniu maszyny w porządku, p. Bildziukiewiczowa przestrzega przed używaniem benzyny, która niszczy wałek — uwaga słuszna, gdy się ma do czynienia z Nieselssem, ale przecież przy czyszczeniu Remingtona 12 — można doskonale uniknąć pryskania benzyny na wałek. Sposób użycia masy do tego celu wydaje się celowym i wskazanym. Dlaczego jednak używać szpilki („nie igły“) przy czyszczeniu czcionek, czy to nie niszczy miękkich i precyzyjnych znaczków literowych?

Reasumując uwagi o książce p. Bildziukiewiczowej, można powiedzieć, iż jest ona dobra, jako podręcznik dla nauczycieli, zawiera bowiem wskazówki niezbędne przy nauce pisania na maszynach i w sposób dość wyczerpujący mówi o zasadach pisania na maszynach, daje wskazówki pisania i przepisywania różnorodnych dokumentów. Pani Bildziukiewiczowa w dość zwięzły sposób argumentuje swe wskazówki co czyni książkę dobrą dla instruktorów i nauczycieli, wypełnia też lukę, która jest w naszem piśmiennictwie fachowem, a przy pewnych poprawkach i zmianach dydaktycznych mogłaby być nader pożytecznym podręcznikiem.

Z. P-ka.

KOMITET REDAKCYJNY:

J. Bartosikówna
Dr. Z. Klarnerówna
Inż. I. Laskowska
J. Kozierowska
Włodz. Kleniewski
H. Kornówna
P. Michalski
Inż. K. Wolski
Inż. B. Zalewski
Inż. L. Ligęza
Wacł. Wyczółkowski.

Wydawca: **Zarząd Główny Stow. Nauczycieli Szk. Zawodowych.**

Redaguje: **Komitet Redakcyjny.** Redaktor nacz. i odpow. **K. Wróblewski.**

ADRES REDAKCJI I ZARZĄDU GŁÓWNEGO:

Warszawa, Żórawia 9 m. 5, tel. 9-86-88.

Drukarnia „Nowogrodzka“, Tarczyńska 4, tel. 680-20.

Dyr. Kaz. Wolski.

NOTATKI BIBLJOGRAFICZNE

dotyczące szkolnictwa zawodowego za okres 1916 — 1930.

5. INSTYTUCJE, STOWARZYSZENIA, WYSTAWY.

Dziennik Nadzwyczajnego Zjazdu Techników Polskich w Warszawie 1917. (Referaty i wnioski w sprawie szkolnictwa zawodowego).

Geisler E. T. Akademja Pracy im. prez. Masaryka w Pradze Czeskiej. Mechanik 1925. s. 1.

Historja Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych za okres X-ciolecia. Wiadomości Z. P. Z. T. 1929. Nr. 6. (między innemi Uchwała w sprawach kształcenia technicznego).

Homolacs K. W sprawie Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie. Referat przedłożony na Zjeździe Plastyków w Warszawie. Rzeczy Piękne — Miesięcznik poświęcony architekturze i przemysłowi artystycznemu. 1919 r. Nr. 1.

Instytut Przemysłowy dla Małopolski Wschodniej. Czasop. Techn 1926, str. 332.

Instytut pokazów świetlnych. (IPOS) Mechanik. 1922. s. 262.

Konferencja w sprawach szkolnictwa technicznego w Katowicach 8 — 9 grudnia 1928 r. (prospekt wydany w imieniu Polskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników województwa Śląskiego i Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich).

Kongres Genewski Federacji Międzynarodowej Prasy Technicznej i Zawodowej. Wiadomości Z. P. Z. T. 1928. Nr. 11 — 12.

Miejskie Muzeum Pedagogiczne w Warszawie, Jezuicka 4. Przegl. pedag. 1917, str. 482. Krótka notatka o otwarciu Muzeum w dn. 5.XI 1917 r.

Mierzejewski H. Stan i zadania Stowarzyszeń technicznych. Przegl. Techn. 1929, s. 210.

Moszyński W. Obrabiarki i narzędzia na wystawie szkolnictwa zawodowego na PWK w Poznaniu. Mechanik. 1929, s. 195.

Moszyński W. Szkolnictwo zawodowe na PWK w Poznaniu. Przegl. Techn. 1929, s. 917.

Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej w Warszawie. Sprawozdania od r. 1916 do r. 1930.

Nauczycielstwo: liczba i charakterystyka; kształcenie i dokształcanie nauczycieli: warunki bytu: wynagrodzenie i stanowisko nauczycieli; stabilizacja. Wyd. z tego działu patrz w bibljografji w Roczn. Pedagog. t. I. R. 1921. s. 487 — 489; t. II. R. 1924. s. 447 — 451; t. III. R. 1928. s. 304 — 310: t. IV. 1929. s. 238 — 244.

Naukowe Instytucje Pedagogiczne. Lata 1924 i 1925. Rocznik Pedagog. tom. III. 1928. s. 291. Lata 1926 i 1927. Rocznik Pedagog. tom. IV. 1929. s. 222.

Obrabiarki wytwarzane w warsztatach P. Szk. Bud. Masz. i Elektr. im. H. Wawelberga i S. Rotwanda w W-wie. Mechanik. 1927. s. 112.

Patronat nad polską młodzieżą rzemieślniczą i przemysłową. Spra-

wozdanie z działalności Tow. Patronat. nad polską młodzieżą rzemieślniczą i przemysłową, rok 1928. Warszawa, 1928. str. 16.

Powszechna Wystawa Krajowa w **Poznaniu** w roku 1929. Dzieło zbiorowe pod kierownictwem Dr. Stanisława Wachowiaka, Prezesa Zarządu P. W. K. tomów V. Między innemi w tomie II-gim sprawozdanie z wystawy urządzonej przez Min. W. R. i O. P.

Polskie Placówki Badawcze. Nauki fizyczne i technika. Z przedmową prof. H. Mierzejewskiego. Wyd. Akademji Nauk Technicznych. s. VIII + 135 + IX. W. 1925.

Rożnowski A. Kongres międzynarodowy kształcenia technicznego i zawodowego w Liege w dn. 1 — 5 sierpnia 1930 r. Przegl. Pedag. 1930. s. 608 — 9 i 635 — 37.

Uchwały II-go Zjazdu Polskich Techników Zrzeszonych zwołanego do Lwowa w 1927 roku. Wiadomości Z. P. Z. T. 1927. Nr. 10.

Woynicz Cz. Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu (16.V — 30.IX 1929). Przegl. Techn. 1929. s. 867.

Wykaz pracowni naukowych z dziedzin techniki, dziedzin pokrewnych. P. Techn. 1924. Nr. 1.

Wystawa Szkolnictwa Zawodowego w Grudziądzu (podczas I-ej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu). Mechanik. 1925. s. 180.

Wystawa prac słuchaczów Państw. Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki H. Wawelberga i S. Rotwanda w W-wie. Mechanik. 1922. s. 246.

Wystawa prac szkolnych (Państw. Szk. B. M. i E. im. Wawelberga i Rotwanda w Warszawie). Mechanik. 1924. s. 230.

Wyroby Pństwowej Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu, wykonane w r. 1926/27 (wystawa) .Mechanik. 1927. s. 293.

Zaborowska M. Kongres kształcenia zawodowego w Leodjum. Ośw. i wych. 1930. z. 10. s. 915.

Zagórowski Z. Spis nauczycieli szkół wyższych, średnich, zawodowych, seminarjów nauczycielskich oraz zakładów naukowych i władz szkolnych, zestawił Z. Z. Książnica-Atlas. s. VI + 663 (1927).